

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 229 (11 283)

Poznań, środa 22 października 1980

Cena 1 zł

Wyd. A

Wystąpienie E. Honeckera

Międzynarodowa konferencja partii komunistycznych

Przemawiając na otwarciu międzynarodowej konferencji naukowej na temat wspólnej walki ruchu robotniczego i na rodowo-wyzwoleniego przeciw imperializmowi o postęp społeczny, zorganizowanej przez miesiecznik „Problemy Pokoju i Socjalizmu”, Erich Honecker podkreślił, że najważniejszym obecnie celem jest kontynuowanie walki o pokój, demokrację, niepodległość narodową i postęp społeczny.

Erich Honecker podkreślił m. in. rosnące znaczenie młodych państw rozwijających się i ruchu państw niezależnych. (PAP)

Posiedzenia międzykomisyjnych zespołów w Sejmie

Odmienny tryb prac nad projektem planu i budżetu na 1981 rok

W Sejmie rozpoczął się okres intensywnych prac nad wytycznymi do projektu planu i budżetu państwa na 1981 rok. Przyjęto inny niż dotychczas tryb prac związanych z rozpatrywaniem zarysu przy szlorycznych zadaniach. Otróż rze- cza nowa jest — po pierwsze, dyskusja już na etapie wytycz- nych do projektu planu i bu- dżetu, a nie dopiero wówczas — co było dotychczasowa prak- tyka — gdy rząd i jego ogni- wa przedstawiały komisjom sejmowym gotowe projekty tych dokumentów. I po drugie

Prezydium Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Fi- nansów zdecydowało o powoła- niu 5 międzykomisyjnych zesp- ołów do spraw: inwestycji, kompleksu żywnościowego, handlu zagranicznego, polityki społecznej oraz budżetu pań- stwa. Zespoły te obradowały w dniu 21 bm. w środę.

Obradom Międzykomisyjne- go Zespołu do spraw Komplek- su Żywnościowego przewodni- czył poseł Zbigniew Gertych (PZPR). Rok bieżący nie jest pomyślny dla rolnictwa. Zna- czne straty w uprawach spowo-

dowała powódź i podtopienie gruntów. Niesprzyjająca aura i ograniczone dostawy prze- mysłowych środków produk- cji też obniżyły plonowanie roślin. Mamy do czynienia z nieurodzajem ziemniaków. Niż- sze od zakładanych będą zbi- ory buraków. Znacznie niedob- ory, które — jak się szacuje — wyniosą ok. 7,5 mln jedno- stek pokarmowych, wystąpią w bilansach paszowych. Ta trudna sytuacja w produkcji roślinnej rzutuje obecnie i rzu- tować będzie w roku przysz- ły. *Dokończenie na str. 2*

Przemówienie L. Breżniewa

Plenum KC KPZR

Jak informuje agencja TASS, we wtorek odbyło się plenum KC KPZR.

Uczestnicy plenum wysłu- chali referatów przewodniczą- cego Radzieckiego Komitetu Planowania, wicepremiera Ni- kołaja Bajbakowa „O państwo- wym planie gospodarczego i społecznego rozwoju ZSRR na rok 1981” oraz ministra finan- sów, Wasilija Garbuzowa „O państwowych budżecie ZSRR na rok 1981 i wykonaniu pań- stwowego budżetu ZSRR za rok 1979”.

Na plenum wygłosił prze- mówienie Leonid Breżniew.

Leonid Breżniew stwierdził m. in., że w ubiegłych latach znacznie wzrósł potencjał gos- podarczy i obronny ZSRR. U- czyniono wielki krok w roz- strzygnięciu szeroko zakrojo- nych, ważnych zadań społecz- nych, przy czym partia kon- centrowała swą działalność w zakresie ekonomiki na spraw- ie wzrostu stopy życiowej na- rodu. Było to możliwe dzięki ogólnemu wzrostowi gospodar- czemu, dzięki stałemu wszech- stronnemu pomnażaniu sił wy- twórczych kraju.

Mówca stwierdził dalej, że w rozwoju gospodarki narodo- wej trzeba było pokonywać niemałe trudności. Wiele z nich wiązało się z tym, że tyl- ko dwa lata (1976 — 1978) moż- na zaliczyć do stosunkowo ko- rzystnych dla rolnictwa. Pew- ne komplikacje spowodowało też wyczerpanie się wielu sta- rzych złóż minerałów i przesu- nięcie podstawowych ośrodk- ów przemysłu wydobywczego

na wschód i północ. Nie uda- ło się też jeszcze podnieść me- chanizmu zarządzania i plano- wania, metod gospodarowania i dyscypliny wykonawczej do- poziomu odpowiadającego współczesnym wymagom.

L. Breżniew zapowiedział opracowanie programu żywno- ściowego, który ma połączyć w jedną całość sprawy rozwo- ju rolnictwa i obsługujących je gałęzi przemysłu, skupu, przetworstwa, transportu i przetworstwa produktów rol- nych, sprawy rozwoju przemy- słu spożywczego i handlu ar- tykułami spożywczymi.

Mówiąc o właściwych pro- porcjach między centralizmem a pierwiastkiem demokratycz- nym L. Breżniew przypomniał, że gospodarka kraju sta- nowi jednolity narodowy kom- pleks, który funkcjonuje, opie- rając się na skomplikowanym systemie powiązań między- branżowych i terytorialno- produkcyjnych. Jest więc natu- ralne, że tylko centralnie moż- na skutecznie kierować tym kompleksem, jako jednolitą ca- łością, przeciwstawiać się ten- dencjom resortowym i partyku- larnym.

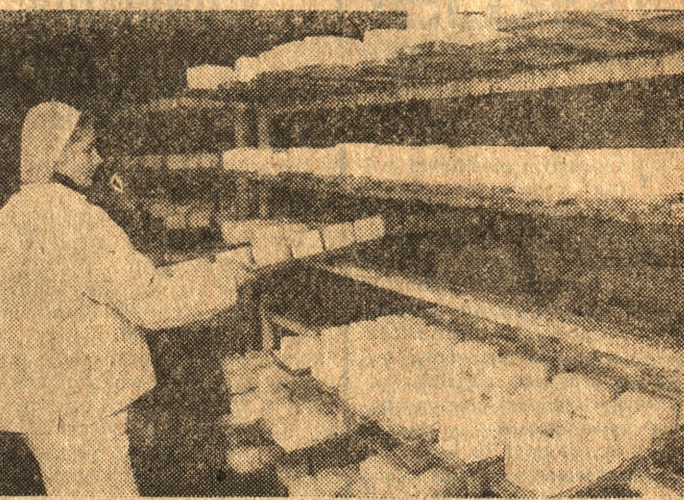
Plenum KC powołało sekre- tarza KC KPZR, Michaila Gorbaczowa, dotychczasowego zastępcę członka Biura Poli- tycznego KC KPZR na członka tego biura, a członka KC KPZR, I sekretarza KC KP Białorusi, Tichona Kisielow- a — na zastępcę członka Biura Politycznego KC KPZR. (PAP)

Nagroda prezesa WTM dla I. Pogorelica

Jugosłowiański pianista — Ivo Pogorelic otrzymał 21 bm. z rąk prezesa Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, światowej sławy śpiewaczki — Stefani Woytowicz ufundo- waną przez nią nagrodę spe- cjalną w wysokości 50 000 zł. w uznaniu jego wybitnego talentu i oryginalności inter- pretacji. Obecna na uroczysto- ści znakomita aktorka — Irena Eichlerówna przekazała na- ręce prezesa WTM przeznaczo- ną dla Ivo Pogorelica kwotę 20 000 zł, stanowiącą jej hono- raria za czytanie listów Cho- rona. (PAP)

Spotkanie pełnomocników rządu NRD i Senatu Berlina Zachodniego

Jak poinformowała agencja ADN w Ratuszu Schoeneberg w Berlinie Zachodnim odbyło się spotkanie pełnomocników rządu NRD, ambasadora dr. Waltera Muellerera, z pełnomocnikiem Senatu Berlina Zachodniego, radcą Kunze. Ze strony NRD ponownie domagano się, by Senat podjął wreszcie odpo- wiednie kroki w celu położe- nia kresu napaściom na gran- icę państwową NRD i atakom przeciwko kolei NRD (Deut- sche Reichsbahn), kontynu- wany przez stronę zachodnią berlińską.



Zakład mleczarski we Wrzesni produkuje dla mieszkańców całej Wielkopolski sery twarde „Puławski” i „Łowicki”, a także mleko w proszku i masło.

Fot. — R. Królak

Na polach Wielkopolski

Poznańskie zakończyło siewy zbóż

W wielkopolskim rolnie- twie nadal trwają intensywne prace polowe. Odbywają się one w nader trudnych warun- kach, gdyż przełotne deszcze powodują przerwy w pracy, przeszkadzają w użyciu ma- szyn rolniczych. Wysiłek rol- ników koncentruje się obecnie przy kończeniu siewów zbóż ozimych, wykopków ziemnia- ków, zbiorze roślin paszowych i na wykopkach buraków cu- krowych oraz ostatnim poko- sie siana.

Siewy zbóż ozimych zostały zakończone w województwie poznańskim, gdzie wykonano w stu procentach plan obsie- wając ogółem 136 500 hekta- rów. Niewielkie obszary są do- obsiania w Leszczyńskim. Na ukończeniu są siewy zbóż ozi- mych w województwach wschodnich: kaliskim i koniń- skim.

Wykopki ziemniaków kończą się w województwach: lesz- czyńskim, kaliskim i koniń- skim.

skim. Poznańskie ma jeszcze 5 procent arealu. Największy obszar do zbioru pozostał w Pileńskim. Plony są nadal nis- kie, słabo przebiega skup ziem- niaków na zaopatrzenie miast. Rolnicy parują ziemniaki dla inwentarza, m. in. w Poznań- skim zakiszone 26 000 ton tak- przygotowanych ziemniaków, a w Leszczyńskim 22 000 ton.

Mimo utrudnień ze strony aury, dobrze przebiegają na o- gół wykopki buraków cukro- wych i ich dostawy. W Poz- nańskim, gdzie wykopano 85 procent plantacji, skupiono go tej bory jedną czwartą za- kontraktowanych buraków. Półmetek w wykopkach bur- aków przekroczyły wojewódz- twa leszczyńskie i konińskie.

Zaawansowane są zbiory ku- kurydzy silesowej, najbardziej w Leszczyńskim i Poznań- skim, gdzie sprzątnięto trzy czwarte plantacji. Zbiera się ostatni pokos siana, wypasa- na niektórych użytkach zielo- nych bydło. (emp)

Izrael zaanektuje Wzgórze Golan?

We wtorek dwie grupy de- putowanych parlamentu iz- raelskiego przedłożyły wnio- ski o formalno-prawną inkor- porację do państwa izraelskie- go Wzgórze Golan, okupowa- nych przez Izrael od 1967 ro- ku. Wzgórze Golan są częścią terytorium syryjskiego. Auto- rami jednego wniosku są po- siłowie skrajnie prawicowego ugrupowania nacjonalistyczne- go — Tchia, a drugiego 18 posłów koalicji rządowej, Li- kud. Wniosek ten nie uzyskał dotąd oficjalnej aprobaty rzą- du Begin.

Przypomnijmy, że przed nie- wielu tygodniami Kneset u- chwalił ustawę o aneksji wschodniej, arabskiej części Jerozolimy, co spowodowało m. in. uchwalenie przez Radę Bezpieczeństwa ONZ rezolucji potępiającej ten krok. (PAP)

Genewskie rozmowy ZSRR — USA

We wtorek odbyło się w Ge- niewie spotkanie delegacji ZSRR i USA, uczestniczących w rozmowach w sprawie ogra- niczenia zbrojeń jądrowych w Europie. (PAP)

Obradował Zarząd Główny SDP

21 bm. odbyło się w War- szawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzy- szenia Dziennikarzy Polskich. Było to ostatnie plenum ZG, przed którym się odbyło — w myśl uchwały VIII Plenum ZG SDP — w dniach 29 — 30 bm. — nadzwyczajnym zjaz- dem delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Fakt ten determinował tematykę plenum na którym przedsta- wiona została informacja o przebiegu wyboru delegatów, a także o pracy zespołów robo- czych, przygotowujących mate- riał na zjazd. Jego celem be- dzie omówienie całokształtu spraw środowiska dziennikar- skiego, określenie czynników gwarantujących właściwe spe- nianie społecznych funkcji przez środki masowego prze- kazu i przede wszystkim wypra- cowanie programu, którego realizacja zapewni dziennika- rstwu polskiemu wysoki prestiż. (PAP)

Zwycięzca Konkursu Chopinowskiego wystąpi w Poznaniu

O wielką atrakcję dla po- znańskich melomanów posta- ła się — wspólnie z Naczelną Redakcją Muzyczną Polskie- go Radia i Telewizji — Fil- harmonia Poznańska. W naj- bliższą bowiem niedzielę 23 października, w Auli Uniwers-yteckiej (o godz. 18) odbędzie się recital zwycięzcy X Mię- dzynarodowego Konkursu Pia- nistycznego im. F. Chopina, rewelacyjnego pianisty wiet- namskiego Thai Son Danga. W programie oczywiście mu- zyka Chopina.

Koncert transmitowany be- dzie przez radio i telewizję w programie „Stereo i w kolo- rze”. Będzie to druga z tego cy- klu audycja emitowana z Po- znań. (wzg)

ROZWAŻMY

Wartość prawdy

W rzeczywistości ludzie zawsze bardziej cenili sobie prawdę niż kłębę — powiedział jeden z moich znajomych w jednej z wielu dyskusji, jakie teraz prowadzi się w polskich domach. Miał pod słowem „kłęba- sa” oczywiście na myśli wszelkie dobra materialne, może jednak przede wszystkim żywnościowe. Nie śmiałbym tego twierdzenia zakwestionować, ale nie mógłbym go także po- przeć. Natomiast jednego jestem pewny — cena prawdy by- ła zawsze wysoka i taką pozostała. Jednym z istotnych po- wodów niezadowolenia społecznego ostatnich lat była polity- ka półprawd, skrywania prawdy, jeśli nie wprost rozmijania się z prawdą.

Taka polityka jest bardzo kosztowna, a jej cenę trzeba przedrzeć czy później zapłacić. Im później zaś się ją płaci, tym cena jest wyższa. Jak wysoka — przekonaliśmy się w sierpniu i przekonujemy się nadal. Cenę tej polityki płacimy również my — dziennikarze. To my przecież robiliśmy gazety, redago- waliśmy programy radiowe czy telewizyjne. Naszymi nazwi- skami były opatrzone te programy czy artykuły w gazetach. Czytelnik nie wie tego, ile razy treść tych programów była od- nas niezależna, jakie fragmenty musiały być wykreślone, albo nie mogły być napisane, co nieraz w istotny sposób zmiana- ło sens danej publikacji.

Faktem jest tedy, że szereg ograniczeń znieszczałoby wyniki naszej dziennikarskiej pracy, dojąc w rezultacie owe prawdy i pełne czy też półprawdy. Tak było na końcu dziennika- rskiego wysiłku, gdy artykuł, felieton, program radiowy czy te- lewizyjny był już gotowy. A przecież jeszcze ważniejszym eta- pem pracy jest zbieranie materiału do artykułu, (programu itp.). Ten materiał, to przede wszystkim informacje. Tu trud- ności w ostatnich latach potęgowały się. Coraz trudniej było przebrać przez przeszkody na drodze po informacje. Mimo uchwały Biura Politycznego KC, mimo idących w ślad za tą uchwałą postanowień rządu. Pasowało to zresztą do fasadowo- ści obowiązującej wówczas w naszym życiu, do jawnej właściwie dwulicowości. Z jednej strony formalne akty sprzy- jające prasie, wspierające krytykę prasową itd., z drugiej — odwrotna praktyka życia publicznego. Z dnia na dzień rosła liczba instytucji i przedsiębiorstw, w których wszystkim zaka- zywano udzielania prasie informacji, pozostawiając ten przy- wilej tylko dyrektorowi.

Rozpisałem się o naszym dziennikarskim podwórku, aby chociaż w części uzmysłowić czytelnikowi, że dziennik, który brał do ręki, dziennik przez nas podpisany był produktem wie- lu ograniczeń i nie mógł odzwierciedlać całej prawdy naszego życia.

Ale przecież zamulanie kanałów informacji, tworzenie wie- lu szczebli wtajemniczenia w sprawy naszej ekonomiki, na- szego życia społecznego — dotyczyło nie tylko prasy. To sa- mo było w wielu dziedzinach. Zaś informacje, nawet szczegó- łowe, jakże niekiedy rozmijały się z prawdą. Wiele naczyta- łśmy się ostatnio o fałszowaniu statystyki. Opłacało się nie- kiedy fałszować dane, by wyciągnąć konkretne, brzęczące ko- rzysci dla siebie i dla przedsiębiorstwa. Oczywiście, kosztem reszty obywateli. A nne koszty — moralne, które nie dają się obliczyć ani wyważyć, ale których skutki w mentalności ludz- kiej trwają długo i owocują — niestety, owocem sporszywia- tym? W sumie duże były obszary życia, o których przeciętny obywatel wiedział niewiele albo nic, albo też dowiadywał się rzeczy nieprawdziwych.

Bardzo na tym ucierpiał autorytet władzy, tak właśnie po- drywano ten autorytet, co teraz trzeba będzie długo i z tru- dem odbudować. Ale kto nie chce słuchać głosu, musi potę- wystłuchiwać krzyku.

JECZYŚLAW SKAPSKI

ODGŁOSY

Żywny się sami

Na jedzenie przeciętnej polskiej rodziny wydaje 35 procent dochodów. Ilość i jakość żywności na rynku decyduje o kondycji fizycznej i samopoczuciu psychicznym narodu. Decyduje też o równowadze rynkowej i gospodarczej. Niedostatek żywności, jaki odczuwamy, wynika ze słabości rolnictwa, czy też raczej słabości całej gospodarki żywnościowej w naszym kraju. Ale słabość ta jest skutkiem traktowania spraw rolnictwa po macoszemu. „Zła była realizacja polityki rolnej” — tak to oceniono we wspólnym stanowisku Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL, opublikowanym w poniedziałek.

Dokument ten podkreśla fundamentalne dla polskiego życia gospodarczego i społecznego znaczenie problemu żywnościowego, określa zasady, jakimi musimy się kierować, abyśmy mogli wyżywić się sami, wytycza zadania dla galezi gospodarki służebnych wobec rolnictwa. Zobowiązuje też wszystkie instancje PZPR i ZSL, wszystkich członków partii i stronnictwa do czuwania, aby zasady wspólnej polityki rolnej były jednoznacznie interpretowane na wszystkich szczeblach zarządzania i kierowania rolnictwem.

Zasady polityki rolnej, proklamowane w latach siedemdziesiątych — warto to zauważyć — też były słuszne. Długo w wiekszości zostały teraz potwierdzone. Niemniej praktyczna polityka rolna zasady te zdeformowała, z ogromną szkodą dla nas wszystkich. Tak zostało nadwężone zaufanie do wiarygodności tej polityki i jej skuteczności.

Dlatego obecnie i w przyszłości, obok zwiększania dostaw środków produkcji, rolnictwo potrzebuje stabilnych reguł gry. Wśród nich najważniejsza jest ta, która stwierdza, że „polskie rolnictwo jest jedno”, bez względu na to, czy indywidualne czy społeczne, a ten jest najlepszym rolnikiem, kto lepiej wykorzystuje ziemię, kto dostarcza więcej jedzenia.

Tak jednoznacznie w oficjalnych dokumentach tego jeszcze nie powiedziano. Oby więc teraz wszędzie to było przestrzegane.

TT

Zmiany kadrowe

Prezes Rady Ministrów odwołał mgr. Eugeniusza Kalużę ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w związku z mianowaniem go ambasadorem PRL w Republice Francuskiej, wyrażając mu równocześnie podziękowanie za pracę na dotychczas zajmowanym kierowniczym stanowisku państwowym.

Biuro Polityczne KC PZPR nowołało Mieczysława Woźniaka na kierownika Wydziału Kultury KC PZPR. (PAP)

Odmienny tryb prac nad projektem planu i budżetu na 1981 rok

Dokończenie ze str. 1

lym na realizację zadań w produkcji zwierzęcej i przetwórstwie spożywczym.

Kierując się możliwościami gospodarki, Komisja Planowania przy Radzie Ministrów w założeniach dotyczących kompleksu żywnościowego potraktowała w sposób priorytetowy te dziedziny. Decydują one przecież o bieżącym zaopatrzeniu rynku w artykuły spożywcze. Nie zamierza się ograniczać nakładów, tak jak w innych działach, w przypadku branz dostarczających nawozy, środki ochrony roślin i do datki paszowe.

Obrodam Międzykomisyjnego Zespołu do spraw Handlu Zagranicznego przewodniczył poseł Longin Cegielski (ZSL). Na konstrukcję przyszłorocznego planu w części dotyczącej handlu zagranicznego rzucił wyniki bieżącego roku. Ośrodek tegoroczny plan zostanie w zasadzie wykonany tylko w zakresie naszych stosunków z krajami socjalistycznymi, natomiast przewidywane obroty z krajami kapitalistycznymi

daleko odbiegają od założeń. Po skorygowaniu tego planu zakładano uzyskanie w br. z krajami kapitalistycznymi dodatniego salda w wysokości około 2,5 mld zł dew. Mamy jednak do czynienia ze znaczącym spadkiem eksportu węgla, miedzi, siarki, koksu i wielu wyrobów przemysłowych, przy jednoczesnym wzroście importu żywności. W rezultacie zamiast salda dodatniego 2,5 mld zł dew. przewidywane jest saldo ujemne blisko 3 mld zł dew.

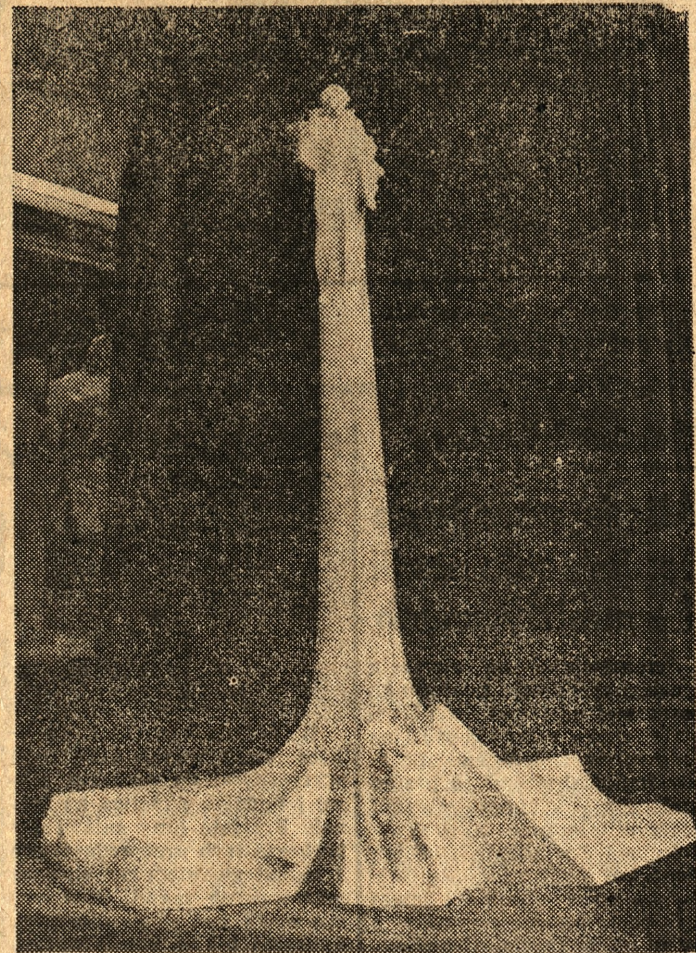
W związku z tym zaproponowano w założeniach planu handlu zagranicznego na rok przyszły bardzo ostrożne wskaźniki biorąc pod uwagę, że będziemy zmuszeni do importu żywności i surowców, że uzyskiwanie kredytów finansowych będzie utrudnione, a w eksporcie poniesiemy spore straty, wynikające ze zmniejszenia produkcji, bądź też zmniejszenia wywozu niektórych towarów ze względu na określone potrzeby rynku wewnętrznego.

Międzykomisyjny zespół w

PAP

Sukces poznańskich rzeźbiarzy

W Warszawie stanie pomnik J. Słowackiego



Na zdjęciu: projekt pomnika J. Słowackiego. Fot. — J. Uterzyński

Pierwszą nagrodę — wraz z zapewnieniem realizacji — w ogólnopolskim konkursie na pomnik Juliusza Słowackiego w Warszawie zdobył projekt poznańskiego artysty — plastyka Jerzego Sobocińskiego, zrealizowany przez wespół z synem Robertem, studentem II roku rzeźby poznańskiej PWSSP.

Jerzy Sobociński powiedział „Głosowi”: — Pomnik wysokości 15 metrów stanie na Placu Zwycięstwa w Warszawie na tle gmachu Teatru Wielkiego. Będzie jakby bardzo rozwibrowana kolejna kolumna tego gmachu. U dołu pomnika poka sfałowany płaszcz, skłupa ziemi pod olbrzymią energią postaci ludzkiej. W każdym gęście tych postaci widać przezwyciężenie krepujących je ograniczeń. Gdy stanie obok nich człowiek, będzie jednym z tego tłumu.

(bran)

buchł pożar w magazynie. Spłonęło 500 kg pianki poliuretanowej oraz częściowo ściana hali. Straty szacuje się na 250 000 zł. Przy czyną było prawdopodobnie zwarcie instalacji elektrycznej.

● W Jasinie (gm. Swarzędz), „Flak” 1250 uderzył we „Flak” 1250. 5 osób zostało rannych.

● W Bugaju (gm. Miłosław), rowerzysta wjechał w tył przyczepę ciągnika. Stan jego jest ciężki.

● W Nadarzewie (gm. Września), motocyklista uderzył w drzewo. Odnosił ciężkie obrażenia.

● W Węgielkach „Volkswagen” wjechał na lewą stronę jezdni i rozbił się o drzewo. Rannego kierowcę przewieziono do szpitala.

(jk)

telefony donoszą...

● W Chwaliszewie (gm. Krośnice) pod „Starą” wpadł 4-letni chłopiec. Poniósł śmierć na miejscu.

● W Gniazdowie (gm. Nowe Stalimierz Kaliskie) kierowca „Flaka 126” stracił panowanie nad kierownicą i wpadł na drzewo, ponosząc śmierć.

● W poniedziałek rano w zakładach Tonsil we Wrześni wy-

PAP

Stosunek rewizjonistów z RFN do wydarzeń w Polsce

Wydarzenia w Polsce, a ściślej mówiąc niepokojące antysocjalistyczny margines tych wydarzeń, zdecydowanie podniosły temperaturę zainteresowania naszym krajem w środowiskach rewizjonistycznych Republiki Federalnej. Rozumowanie tych kół, które w no wym Bundestagu mają znów aż 35 zawodowych działaczy rewizjonistycznych, sprowadza się do bardzo prostej spekulacji: wydarzenia w Polsce wykroczyły poza obecny proces socjalistycznej odnowy, a wtedy wybiję i nasza, odwetowców godzina. Znajdziemy w Polsce ludzi, z którymi będziemy mogli porozmawiać o korekturze granic, a jeśli rozmowy okażą się zbyt wolne w myśleniu, znajdziemy sposoby by wpłynąć na nich w duchu dla nas korzystnym.

Po znanym odwetowcu Hupce, który wypowiedział się w tym sensie niedawno na łamach prasy odwetowej, głos zabral także wiceprzewodniczący „Związku Wypędzonych” (centrala organizacji od wetowych) Friedrich Walter na łamach centralnego organu „Deutscher Ostdienst”. Sztuczną w Polsce „powinniśmy śledzić z niesłabnącą uwagą, ponieważ zachodzące tam wydarzenia dają nam odwagę i nadzieję. Nie leży w interesie wolnego świata przyczynianie się do stabilizacji systemów komunistycznych”. Działacze należą w kierunku przeciwnym.

PAP

Amerykańscy zakładnicy będą uwolnieni?

Nikłe szanse pokojowego rozwiązania konfliktu irańsko-irackiego

Upływa miesiąc od wybuchu wojny irańsko-irackiej. Najbardziej zacięte walki toczą się nadal w irańskiej prowincji Chuzestan. Radio teherańskie — pisze Reuter — podaje, że obrońcy Choramszaru w walkach wręcz odparli ataki wojsk irańskich, jednakże siły irańskie w mieście potrzebują posiłków.

Oficjalne źródła irańskie informują natomiast, że jednostki zmechanizowanej piechoty Iraku wspierane ogniem artyleriijskim nacierają się coraz bliżej Abadanu i zacieśniają pierścienie wokół tego miasta. Wiadomość o zbliżeniu się Irakijczyków do Abadanu potwierdziła agencja Pars, dodając, że w wyniku bombardowania lotniska w Abadanie zginęły 4 osoby. Według Parsa, ostrzelany był Ahwas — stolica Chuzestanu. Zginęła 1 osoba, a 4 odniosły rany.

Radio teherańskie poinformowało ponadto, że myśliwce irańskie zaatakowały pozycje irańskie w pobliżu Choramszaru, zadając nieprzyjacielowi poważne straty.

W wywiadzie dla kuwejskiego dziennika „Al-Watan” opublikowanego 21 bm., minister spraw zagranicznych Iraku Saadun Hamadi oświadczył, że Stany Zjednoczone powinny zachować neutralność w konflikcie irańsko-irackim i nie wykorzystywać kryzysu za pretekstem do dostarczenia Iranowi broni. „Kryzys z zakładnikami — oświadczył minister — nie może słu-

żyć za okazję, by Stany Zjednoczone zaangażowały się jako strona w wojnę”.

Saadun Hamadi stwierdził również, że po przemówieniu premiera Iranu Mohammada Ali Radżala w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ, szanse na pokojowe rozwiązanie konfliktu irańsko-irackiego stały się nikłe.

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim oświadczył w poniedziałek w telewizji austriackiej, iż wierzy, że amerykańscy zakładnicy przetrzymywani od prawie roku w Iranie będą wkrótce zwolnieni. Dodał on, że do takiego przekonania skłoniły go „różne komentarze i oświadczenia”.

☆

Podczas gdy doniesienia z frontu stają się coraz bardziej dramatyczne, mnożą się sygnały świadczące o ożywionej działalności politycznej. Dotyczy one zarówno zabiegów o ustanowienie rozejmu jak również nowych sondży co do możliwości uwolnienia przetrzymywanych w Iranie zakładników amerykańskich.

We wtorek, przy zgodzie Iraku i Iranu Biuro Koordynacyjne Ruchu Państw Niezaangażowanych postanowiło utworzyć komisję ministerialną, która udałaby się do Teheranu i Bagdadu w celu poszukiwania pokojowego rozwiązania konfliktu irańsko-irackiego. Nowojorskie spotkanie poświęcone tej sprawie odbyło się z inicjatywy Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

PAP

KRONIKA DNIA

ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU POETYCKIEGO

Rozstrzygnięty został, organizowany przez środowisko literackie Konińskie, IV Ogólnopolski Konkurs Poetycki o nagrodę „Młodego Słowa”. Na konkurs nadesłano 253 zestawów wierszy.

Jury pod przewodnictwem poety Krzysztofa Gasińskiego z Warszawy pierwszą nagrodę przyznało wierszom Andrzeja Wojciecha Guzka z Łoborka. Wyróżnienie otrzymał m. in. wiersz Jana Krzysztofa Adamkiewicza z Poznania „Niekiedy nie wiesz”. Dwie nagrody za debiut przyznano twórcom poznańskim: Wojciechowi Kłockiewiczowi za wiersz „Granfalon 9” oraz Wiesławowi Urszuli z Miedalskiej za wiersz „W moim domu”. (bran)

HISTORIA „PANORAMY RACŁAWICKIEJ”

„Pana” biblioteka im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu otworzyła wystawę prezentującą dzieło powstania i pierwszą ekspozycję w 1894 r. „Panoramy racławickiej” — dzieło Wojciecha Kossaka i Jana Styli. Wystawę przygotowało Towarzystwo Miłośników Wrocławia. Wystrawa we Wrocławiu przypomina, że „Panorama racławicka” namalowana została w ciągu 9 miesięcy. Obram 15 metrów wysokości i 120 m obwodu. Na wystawie przedstawiono kilka części „Panoramy” w fotografiach. (PAP)

Głodówka burmistrzów palestyńskich

Według informacji z Jerozolimy, dwaj burmistrzowie miast arabskich, położonych na zachodnim brzegu Jordanu ogłosili strajk głodowy, na znak protestu przeciwko decyzji okupacyjnych władz izraelskich, odmawiających im możliwości powrotu do ojczyzny. Decyzja ta dotyczy Fahda Kawasme i Mohameda Melhema, burmistrzów Hebronu i Chalchulu Rodziny patriarchów palestyńskich, zorganizowały we wtorek demonstrację przed domem premiera Izraela Menachema Begin, domagając się zmiany drańskich decyzji izraelskich władz okupacyjnych.

PAP

Zmarł profesor S. Kalabiński

W wieku 57 lat zmarł w Warszawie profesor Stanisław Kalabiński — wybitny znawca dzieł historycznych Polski, badacz historii polskiej klasy robotniczej.

Prof. S. Kalabiński przez wiele lat prowadził badania naukowe, które koncentrowały się wokół wydarzeń rewolucyjnych lat 1905—1907. W kręgu działalności badawczej i organizatorskiej prof. Kalabińskiego były także prace z historii walk masowych klasy robotniczej, oparte po raz pierwszy na źródłach statystycznych.

W roku 1976 — za nowe kierunki badań społeczno-politycznych nad dziejami klasy robotniczej w Polsce w XIX i XX wiekach i ich syntezę, zawartą w zbiorach studiów i rozpraw „Polska klasa robotnicza” i „Polska klasa robotnicza. Zarys dziejów” — otrzymał Nagrodę Państwową I stopnia.

Przez wiele lat był kierownikiem Zakładów Dzieł Społecznych Polski XIX i XX wieku w III PAN. Za swą pracę naukową odznaczony był m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

PAP

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzień 22 października: zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, okresami opady deszczu, ra. no mgły.

Temperatura maksymalna od plus 11 do plus 13 stopni, minimalna od plus 2 do plus 4 stopni. Wzrost o godzinę 18 zanotowa. no następuje temperatura: w Poznaniu i Pile plus 5 stopni, w Kaliszu i Koninie plus 7 stopni, w Lesznie plus 8 stopni; ciśnienie 1010,7 hPa czyli 753,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Roch Kowalski

PYTANIA-OPINIE-WNIOSKI

W listach czytelników, w telefonach które odbieramy, rozmowach które prowadzimy w fabrykach, przedsiębiorstwach i instytucjach dominuje temat związków zawodowych. Opinie są kontrowersyjne, wiele tu jeszcze niejasności. Aby choć w części problemy te, jeśli nie wyjaśnić to naświetlić, zaprosiliśmy do dyskusji: **Ryszarda Biliza** — przewodniczącego Komitetu Założycielskiego Samorządowego, Niezależnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”; docenta dr. hab. **Włodzimierza Piotrowskiego** z Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza — członka komisji przygotowującej projekt ustawy o związkach zawodowych i **Bogdana Zimmera** — przewodniczącego Rady Oddziałowej Związku Zawodowego Chemików przy Poznańskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa” w Poznaniu. „Głos Wielkopolski” reprezentowała **Zofia Szprokoff**, która dyskusję przygotowała do publikacji.

Nowe oblicze związków zawodowych

„GŁOS”: — Czym różnić się powinna przygotowywana ustawa o związkach zawodowych od aktów prawnych obowiązujących do tychczas w tym zakresie? Jaki jest postęp prac w opracowywaniu jej projektu?

W. PIOTROWSKI: — Na wstępie należy wyjaśnić o jakim projekcie chcemy mówić. Nie mogę i nie chciałbym wypowiadać się na temat projektu, który przygotowuje komisja powołana przez Radę Państwa (komisja ta w ubiegłym tygodniu zebrała się na pierwszym posiedzeniu plenarnym — przyp. red.). Projekt przygotowany przez komisję powołaną przez CRZZ jest w ogólnym zarysie opinii publicznej znany. Będzie on niewątpliwie wykorzystany w aktualnych pracach projektowych.

Chciałbym więc przedstawić własny pogląd na temat projektowanej ustawy. Jej treść z jednej strony określona jest w porozumieniach komisji rządowej z MKZ z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia, a z drugiej w Konstytucji oraz ratyfikowanych przez Polskę konwencjach nr 87 i 98 Międzynarodowej Organizacji Pracy i Międzynarodowym Pakiecie Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych. W świetle tych dokumentów przyszła ustawa powinna stworzyć podstawy prawne dla niezależnych od administracji i samorządnych związków zawodowych. Ustawa nie powinna określać organizacji ani ustroju wewnętrznego ruchu zawodowego, poza pewnymi podstawowymi jego zasadami. Organizacje i ustrój wewnętrzny określa statuty związków zawodowych, ale ustawa powinna stwierdzić, co te statuty powinny uregulować, aby związki pozostały organizacjami samorządowymi i niezależnymi. Statuty powinny więc określać jakie winny być władze wykonawcze i kontrolne, ich kompetencje i podporządkowanie ciałom przedstawicielskim, sposób finansowania działalności. Powinny być także określone demokratyczne zasady wyboru władz, prawa i obowiązki członków wobec związku oraz zadania i cele związku. Przyszła ustawa nie powinna także przesądzać organizacji całego ruchu zawodowego. Nie może podlegać wątpliwości potrzeba istnienia wspólnej reprezentacji wszystkich związków zawodowych tak wobec rządu, jak i organizacji międzynarodowych, np. Międzynarodowej Organizacji Pracy czy międzynarodowych organizacji związkowych. Sądzę, że formą nie uszczuplającą samorządności związków może być federacja lub powoływane dla załatwienia poszczególnych spraw komisje porozumiewawcze. Istotnym czynnikiem gwarantującym niezależność związków zawodowych jest ich rejestracja przez sąd.

Strajk — krokiem ostatecznym

„GŁOS”: — W powszechnym odczuciu najważniejsze będzie w nowej ustawie to, co potocznie nazywa się prawem do strajku.

W. PIOTROWSKI: — Niewątpliwie, określenie w ustawie warunków proklamowania strajku, sposobu jego przeprowadzania i odpowiedzialności za niewłaściwy przebieg stanowić będzie zupełnie nowy element w naszym porządku prawnym. Nie powinniśmy mieć jednak złudzeń. Strajk nie powinien stać się codziennym środkiem działania związków zawodowych. Ustawa powinna określić, iż korzystanie ze strajku będzie możliwe dopiero po wyczerpaniu innych środków polubownego załatwienia sporu pracy, tak, jak to przewidywały obowiązujące przed 1939 rokiem w Polsce przepisy o załatwianiu zatargów zbiorowych i jak to przewidują również obecnie ustawy wielu państw zachodnich, gdzie strajk jest znany od przeszło stu lat. Korzystanie ze strajku bez wyczerpania możliwości ugodowego załatwienia zatargu powoduje, że strajk jest nielegalny i jego uczestnicy tracą pracę, nie otrzymują żadnej zapłaty za okres strajku i często ponoszą jeszcze odpowiedzialność cywilną za szkody wyrządzone pracodawcy. Podobnie trzeba będzie określić warunki odbywania strajku u nas, z tą różnicą, iż przy właściwym funkcjonowaniu postępowania pojednawczego i rozjemczego, strajk będzie mieć jedynie charakter ostrzegawczy.

„GŁOS”: — Jak powinna być uregulowana sprawa wynagrodzenia za okres strajku?

W. PIOTROWSKI: — W większości państw

zachodnich nie przysługuje z mocy ustawy wynagrodzenie za okres strajku. Kwestię tę przesądza porozumienie, kończące strajk. We Francji pracodawca płaci pełne wynagrodzenie, jeśli strajk nastąpił z jego winy. W innych państwach wynagrodzenie to kształtuje się różnie.

R. BILITZ: — Załogi z niecierpliwością oczekują ustawy, tego aby jak najprędzej na brała mocy prawnej i była podstawą działalności związków zawodowych. Zdajemy sobie sprawę, że przede wszystkim można i należy zmienić zasady, które zdeaktualizowały się, są martwe i przyjąć zasady nowe, takie, jak o niezależności i o strajku. To, co zostało przez docenta Piotrowskiego powiedziane wychodzi na przeciw naszym oczekiwaniom.

„GŁOS”: — Po niedawnym godzinnym strajku ostrzegawczym zrodziło się pytanie: czy jakiś akt prawny nie powinien zabezpieczać pracowników, którzy pozostaną poza związkami, od — jak to określano — przymusu strajkowania?

B. ZIMMER: — Ja uważam, że każdy człowiek powinien mieć prawo do własnej decyzji. Ale również mówi się, że powinna decydować wola większości i jest w tym również słusność. Problem jest skomplikowany.

R. BILITZ: — Ludzie nie zrzeszeni w związkach powinni mieć swobodę wyboru do stępowania. A wszystkim powinno się zagwarantować demokrację, żeby nikt nie był zmuszany do strajku albo odwrotnie — do pracy w czasie strajku.

W. PIOTROWSKI: — Ustawa o związkach zawodowych nie może zawierać postanowień w stosunku do tych, którzy członkami związków nie są. Sądzę, że ta sprawa powinna znaleźć odbicie w statutach związków. Jasne jest, że członek związku musi się podporządkowywać jego postanowieniom. Ale ten, który do niego nie należy — nie musi.



Uczestnicy dyskusji (od lewej): Włodzimierz Piotrowski, Ryszard Biliz, Bogdan Zimmer.

Fot. (2) — R. Krolak, S. Ossowski

Co to znaczy niezależność

B. ZIMMER: — Pracownicy spodziewają się, że ustawa ureguje szczegółowo wszystkie problemy, związane z działalnością związków zawodowych. Często jest poruszana sprawa ich niezależności od organizacji politycznych. Jest masa pytań, szczególnie o stosunek związków do PZPR. Przeważają poglądy, żeby ustawa określiła zakres kierowniczej roli partii w stosunku do związków. Chciałbym wiedzieć, jak ujmie tę sprawę projekt ustawy.

W. PIOTROWSKI: — Tu istnieje zasadnicze nieporozumienie. Niezależność związków zawodowych od ugrupowań politycznych jest praktycznie niemożliwa i nie może być ustawowo zagwarantowana. We Francji i we Włoszech istnieją różne centrale związkowe, które swoich politycznych powiązań zupełnie nie kryją. Istnieją więc związki komunistyczne, socjalistyczne, chrześcijańskie i inne. W RFN natomiast jest jedna tylko centrala DGB, która skupia wszystkich pracowników, niezależnie od przynależności partyjnej, ale

nie jest tajemnicą, że popiera ona SPD. Związki zawodowe w Polsce, zarówno dawne, branżowe, jak i nowe nie mogą uchylić się od zajęcia stanowiska chociażby wobec problemów polityki społecznej i gospodarczej. Podkreślanie zaś niezależności od partii politycznych przy jednoczesnym uznawaniu kierowniczej roli PZPR jest niekonsekwencją. W polityce PZPR nastąpiły znane wypaczenia, których przezwyciężenie zostało zapoczątkowane przez VI Plenum. Nie można tych wypaczonych form przeprowadzenia przez partię ludziom pracy brać za normę.

B. ZIMMER: — Sprawy związkowe i sprawy polityki gospodarczej trudno też rozgraniczać.

R. BILITZ: — Współpraca z partią jest konieczna, lecz na nowych zasadach. Dyskutujemy się w fabrykach na przykład taki projekt, żeby Rada w przedsiębiorstwie reprezentowała wszystkich, żeby wchodził do niej przedstawiciel związku czy związków zawodowych, które w tym przedsiębiorstwie będą działały, wszystkich organizacji społecznych i oczywiście partii, a także bezpartyjnych. Tak rozumiemy demokrację.

„GŁOS”: — Wiele pytań, które słyszymy od naszych czytelników, dotyczy tego, jak powinien pracować związek w przedsiębiorstwie, jakie powinien mieć uprawnienia i obowiązki.

W. PIOTROWSKI: — Odnowa ruchu zawodowego wymaga, jak się wydaje, także zmiany przygotowania demokratycznie wybranych działaczy do tej trudnej pracy. Warto by wzorem niektórych państw zachodnich uruchomić w szkołach wyższych specjalne formy pogłębiania wiedzy społecznej, niezbędnej w działalności związków zawodowych.

R. BILITZ: — Słusznie. Teraz w ruchu związkowym znaleźli się ludzie, którzy nie mieli teoretycznego, na przykład prawniczego czy ekonomicznego przygotowania, a pracę związkową muszą prowadzić nie od przypadku do przypadku, ale ciągle. Chciałbym jeszcze podkreślić, że w ciągu trzydziestu sześciu lat Polski Ludowej nie wszystkim w działalności związków było źle. Przyjmujemy w nowych związkach i chcemy kontynuować to, co dobre, ale musimy działalność związkową udoskonalić, rozszerzyć, nadać jej inną rangę i znaczenie. A do tego również jest potrzebna wiedza. Mnie się zdaje, że rady związków branżowych brały na siebie zbyt wiele obowiązków, które do nich nie należały. Na przykład organizacja związkowa w fabryce nie powinna zajmować się zamawianiem ziemniaków na zimę. Od tego balastu chcemy się uwolnić. Powinny to robić na przykład działy socjalne. Instancja związkowa w przedsiębiorstwie powinna przede wszystkim bronić interesów pracowników. Dotychczas zakład pracy miał nad pracownikiem przewagę.

Związek — partnerem administracji

B. ZIMMER: — Teoretycznie uprawnienia były równe, ale rada zakładowa w swojej działalności była ograniczona, stworzone zostały warunki, w których nie mogła wykonywać swych obowiązków. Te ograniczenia muszą zniknąć.

R. BILITZ: — Chodzi właśnie o to, żeby w praktyce związek był równym partnerem dla administracji zakładu, a pracownik — dla pracodawcy. Do tej pory wytycznymi związkowi nakładano pracownika do wyższej wydajności pracy, do działania na rzecz racjonalizatorstwa itd. Związek był niejako pomocnikiem administracji, może i nie z własnej woli, ale był. Więc powinien teraz przede wszystkim reprezentować interesy pracownika i bronić ich. Jeśli związki będą bronić

musi być wymuszona przez odpowiednią organizację pracy.

R. BILITZ: — Musimy zrobić dużo dla ulepszenia organizacji pracy. Przykładowo — robotnik musi wypełnić kilka lub nawet kilkanaście kart lub dokumentów, żeby udokumentować swoją robotę. A od tego przecież są sekcje kalkulacji. Ludzie za dużo tracą czasu na takie czynności, zamiast pracować przy maszynie.

B. ZIMMER: — Najważniejsza jest dobra organizacja pracy i dobre bodźce. Nie tylko materialne ale i moralne: awanse, wyróżnienia, odznaczenia i wiele innych.

Bronić i wymagać

„GŁOS”: — Twierdzenie, że dobra robota powinna być wymuszana dobrą organizacją pracy, jest powszechne. Ale również powszechnie ludzie pytają: czy jest właściwym takie traktowanie robotnika, że tylko poprzez dobrą organizację pracy skłoni się go do dobrej roboty? Oznacza to chyba, że nie wierzy się w jego inicjatywę, poczucie odpowiedzialności? Czy — przy najdoskonalszej nawet organizacji — nie będzie już miejsca dla tych spraw?

B. ZIMMER: — Ważne są dla dobrej pracy: dobry klimat i właściwe stosunki między ludźmi, więc związki muszą o nie dbać.

W. PIOTROWSKI: — Ale jednocześnie nie mogą one bronić pracowników, którzy nie wywiązują się ze swoich obowiązków. Ludzie muszą wiedzieć, że jeśli ktoś jest złym pracownikiem, to nie znajdzie w związkach posłuchu.

B. ZIMMER: — To jasne. Musi być taka postawa związku w stosunku do pracownika: bronić go, jeśli go krzywdzą, ale wymagać od niego spełniania obowiązków.

W. PIOTROWSKI: — Według porozumień, zawartych w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu, według opinii komisji, która przygotowuje projekt ustawy o związkach i według moich osobistych przekonań związek nie może nie interesować się sferą produkcji. Choćby dlatego, że fabryka jest własnością społeczną. Ale jednocześnie związek nie może formułować tego tak, że bierze na siebie całą odpowiedzialność za bhp, wydajność, jakość. Lecz jakąś współodpowiedzialność za to wszystko powinien na siebie wziąć. Musi to być jednak odpowiedzialność inna niż dyrekcji i administracji. Związek musi te zagadnienia mieć w polu uwagi, gdyż dobra praca, ruch racjonalizatorski i inne czynniki, o których mówiliśmy, dają zyski społeczne. Związki chcą i muszą działać na rzecz sprawiedliwego podziału dochodu narodowego. Czy nie powinny więc działać na rzecz jego pomnażania?

R. BILITZ: — Właśnie — niektórzy myślą, że my w nowych związkach od tego się odłączamy. Ale, przecież trzeba pomnożyć dochód, żeby go można było dzielić.

„GŁOS”: — A więc czy związki chcą wziąć na siebie odpowiedzialność za to pomnażanie?

B. ZIMMER: — Związki są organizacją pracowników. Jeśli chcą, żeby pracownicy lepiej zarabiali, to muszą zrobić wszystko, żeby dochód narodowy był jak największy.

W. PIOTROWSKI: — Ująłbym to tak: związki powinny popierać wysiłki administracji zakładu, zmierzające do ulepszenia metod zarządzania i kierowania gospodarką, sprzyjać postępowi organizacyjnemu i technicznemu, racjonalizacji. Tym właśnie buduje się dobrą robotę, a nie hasłami.

„GŁOS”: — Powszechna jest krytyka związków branżowych i na pewno jest ona słuszna. Ludzie jednak pytają: co z dotychczasowego dorobku związków można zachować?

B. ZIMMER: — Zachować trzeba to, co służy ludziom — działalność kulturalną, socjalną. Ale trzeba prowadzić ją w sposób autentyczny, nie dla zrealizowania wytycznych, jak to się dotąd często działo.

R. BILITZ: — Trzeba zachować majsterskie narady robocze jako dobrą formę bezpośredniego kontaktu załogi z kierownictwem zakładu.

W. PIOTROWSKI: — Trzeba również wrócić do form dobrych, a zarzuconych. W latach pięćdziesiątych ustalane były zakładowe umowy zbiorowe między radami a dyrekcjami. Określano w nich co trzeba zrobić w ciągu roku, aby poprawić warunki bytowe załóg, bhp. Potem kontrolowano wykonanie tych zobowiązań dyrekcji. To by się przydało i teraz.

„GŁOS”: — Czy i jak powinny być określone obowiązki członka związku?

R. BILITZ: — Dobra robota powinna być jego obowiązkiem. Jeśli z przyczyn subiektywnych pracuje źle, jeśli dopuszcza się jakichś wykroczeń, trzeba na niego oddziaływać wychowawczo, a jeśli to nie pomoże — rozstać się z nim. Bo taki człowiek kompromituje związek.

B. ZIMMER: — Związki powinny również aprobować pożądane postawy. I dlatego powinny mieć wpływ na przyznawanie odznaczeń i wyróżnień.

„GŁOS”: — Przedmiotem szczególnie ostrej krytyki jest działalność wojewódzkich instancji związkowych i CRZZ za ich oderwanie się od mas związkowych i komenderowanie nimi. Jak na przyszłość, w odnawianych, dotychczas istniejących związkach i w związkach nowo powstających uchronić się od tego?

R. BILITZ: — Poprzez zasadę pełnienia funkcji kierowniczych w związkach nie dłużej niż przez dwie kadencje.

B. ZIMMER: — Zagwarantują to demokratyczne wybory, zerwanie z przynależeniem w teczkę kandydatów na przewodniczących rad i innych instancji.

W. PIOTROWSKI: — Ściśle trzeba określić rolę instancji jako organu wykonującego wolę ogółu związkowców.

„GŁOS”: — Dziękujemy za rozmowę.

• SPRAWY nie tylko MŁODYCH

W studenckim środowisku

Już czas

W tym roku po raz pierwszy od wielu lat, nie „Gaudeamus” wyznaczyło początek działalności studentów. Już we wrześniu zapanowało wśród nich ogromne ożywienie intelektualne i społeczne i już wtedy można było przypuszczać, że ruch studencki nie będzie mieć dotychczasowego kształtu. Bierność i konformizm środowiska studenckiego przełamane zostały przez nowe, bardzo silne trendy dążące do wprowadzenia istotnych zmian w uczelniach i w ruchu studenckim.

Sądzę, że nie jest to chwilowy boom intelektualny. Nie od dziś przecież zauważamy kryzys szkolnictwa wyższego i nie od sierpnia tego roku widzimy przyczyny błędnego funkcjonowania uczelni. Jeżeli studia nie rozwijają intelektualnie, jeżeli w naukach humanistycznych i społecznych niewiele jest naukowości, jeżeli organizacja studencka zamiast pobudzać, hamuje aktywność, jeżeli upowszechniają się zastraszające postawy konformistyczne, to zmiany, których trzeba dokonać są zbyt głębokie i zbyt wielką mają dla studentów wagę, aby ten nowy ruch mógł szybko umrzeć śmiercią naturalną. Zresztą — zaczyna przybierać on formę zorganizowaną, co zdaje się być gwarancją jego trwałości.

W wielu środowiskach utworzyły się i działają komitety założycielskie Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Wyszukują one przez myślane propozycje reform, a przez sam fakt tworzenia nowej organizacji zmieniają charakter środowiska.

Studentów powołujący do życia NZS zgodni są co do tego, że szkole wyższej trzeba ustawnie zapewnić znacznie większą niż dotychczas autonomię. A więc — to kolegialne ciała władz danej uczelni, a nie „czynniki wyższe” powinny decydować o jej kształcie, wybierać rektora, dziekanów, dyrektorów instytutów, swobodnie kształtować tryb i tok studiów, program prac badawczych. Rzeczywistą reprezentacją studentów, wszystkich studentów, powinien być samorząd lub parlament — niezależny od działających w uczelniach organizacji, nie podlegający naciskom żadnych instytucji.

Zrealizowanie tych postulatów jest obecnie wręcz koniecznością. Koniecznością jest też zapewnienie swobodnego dostępu do źródeł informacji — marzyć można jedynie o prawidłowym nauczaniu i tworzeniu nauki jeżeli w bibliotekach istnieją ogromne „działy zastrzeżone” jeżeli trzeba korzystać z wielu mało — lub bezwartościowych podręczników (nauki humanistyczne i społeczne), jeżeli nie ma praktycznie dostępu do tzw. małej poligrafii. Nie wolno godzić się na to, aby jakiegokolwiek względy pozanaukowe (np. aktualnie głoszona oficjalna linia, czy widzimisie „działaczy społecznych”) miały wpływ na rozpowszechnianie teorii naukowych. A pracownikami nauki, studentami, laureatami nagród naukowych muszą być tylko ci, których predestynuje do tego intelekt, a nie przynależność do czegoś tam, działalność w czymś, znajomość z kimś.

Jednym słowem w postulatach NZS chodzi o uzdrowienie uczelni, współudział w zarządzaniu szkołą i podniesienie poziomu studiów.

Myślę jednak, że nawet najbardziej skrupulatne wprowadzenie tych reform niewiele zmieni, jeżeli nie zmieni się jednocześnie charakter ruchu studenckiego — w swej obecnej

formie wytwarza on jedynie ospałość i brak odpowiedzialności.

Komitety założycielskie Niezależnego Zrzeszenia Studentów uważają, że studenci i Pracownicy nauki powinni mieć zagwarantowaną swobodę zrzeszania się w różne organizacje o charakterze związkowym, naukowym, wyznaniowym, kulturalnym. Wystąpiono już do Ministerstwa Nauki, Techniki i Szkolnictwa Wyższego o zmianę odpowiedniego rozporządzenia i trudno nie dostrzec wagi tego działania.

Od 1973 roku istnieje w środowisku studenckim tylko jedna organizacja — Socjalistyczny Związek Studentów Polskich. Miała ona zaspokajać potrzeby ekonomiczne i socjalne a jednocześnie światopoglądowe i kulturalne ogółu studentów. Tymczasem jest tak, że o ile w sprawach socjalno-bytowych istnienie jednej organizacji (komórki, ciała kolegialnego) jest konieczne, o tyle w pozostałych sferach działania — wręcz niemożliwe. Praktyka społeczna wykazała, że potrzeby intelektualne, kulturalne i światopoglądowe środowiska tak zróżnicowanego jak akademickie nie mogą realizować się w ramach jednej organizacji o ściśle określonym przebiegu obliczu politycznym.

Fikcją jest twierdzenie, że SZSP reprezentuje wszystkie interesy ogółu studentów — w praktyce tak nie jest. Jeżeli bierność, tumanizacja, bezideowość, koniunkturalizm, poczucie bezsilności i letniości nie mają być zaprawą nad studentami, to muszą mieć oni możliwość tworzenia takich organizacji, jakich potrzebę istnienia odczuwają. I nie zagrozi to wcale jednemu politycznemu ruchowi studenckiemu. Natomiast utóżsamianie tej jednolitości z istnieniem jednej silnie scentralizowanej organizacji stanowi przejaw niebezpiecznej tendencji — zamykania się na faktach społecznych i jest błędem chyba kosztownym, bo hamującym ogromne pokłady aktywności młodych ludzi. A jeżeli to w dodatku organizacja o programie nie przystającym do rzeczywistości i silnie zbiurokratyzowana, to żywe i zróżnicowane środowisko siłą rzeczy dzieli się na dwie tylko kategorie — działaczy, którzy faktycznie działają i studentów, którzy... chodzą na piwo.

Niezależne Zrzeszenie Studentów dopiero powstaje. Nie ma jeszcze struktury, hierarchii, agend, stanowisk i innych instytucjonalnych atrybutów. A chce mieć charakter swobodnego, związku zawodowego studentów. Dąży bowiem — jak głosi — do „zagwarantowania obrony praw studenta”, działać będzie w kierunku „utworzenia pełnej, rzeczywistej reprezentacji środowiska na forum publicznym”, deklaruje statutowy brak jakiegokolwiek linii ideologicznej. Działa ona za zgodą rektora i dziekanów, obejmując ośrodki akademickie, m. in. poznański, posiada statut i praktycznie już zajmuje łączące się miejsce w ruchu studenckim.

Wiele wydarzyło się ostatnio w ruchu studenckim, nowe organizacje powstają, SZSP modyfikuje swój program i sposób działania. Minione tygodnie przyniosły nieodwracalne zmiany. Trudno je na razie obiektywnie ocenić. Wydaje mi się jednak, że nowe trendy zawodowe mogą tylko tworzenie nowego, a nie ulepszenie (które to już?) tego co było.

ANITA PUBLIK

studentka IV roku Wydziału Nauk Społecznych
UAM w Poznaniu

Od wielu lat szkoły domagały się od gastronomii, by zajmowała się także żywieniem uczniów, bo szkoła jest od uczenia, a gastronomia od żywienia. Dyskusje na ten temat trwały długo. Dopiero w listopadzie ubiegłego roku przedstawiciele spółdzielczości spożywców „Społem” i Ministerstwa Oświaty i Wychowania podpisali umowę o współdziałaniu w organizacji żywienia dzieci i młodzieży szkolnej. Wcześniej, czekając na to porozumienie, szkoły w Poznaniu zdążyły dorobić się własnych stołówek. Były też próby korzystania z posiłków przygotowanych przez bary szybkiej obsługi i restauracje. Zrezygnowano z nich jednak, ponieważ wiele do życzenia pozostała ich jakość.

Obecnie w szkołach podstawowych Poznania można zjeść obiad lub jednodaniowy posiłek. Nie we wszystkich jednak mogą z tego korzystać wszystkie dzieci, ponieważ niewielki personel stołówkowy i małe zaplecze kuchenne ograniczają liczbę przygotowywanych posiłków. Szkoły są przez pełnione, chodzi o nich dwa razy tyle dzieci niż przewidywano. Trudno więc w takiej sytuacji podwoić pracę kuchni. W nowej szkole w Piątkowie ze względu na brak zaplecza kuchennego (jest w budowie) podaje się tylko śniadania. Dyrekcje szkół mimo trudności lokalowych i zaopatrzeniowych zabiegają o to aby dzieci, które wyrażą chęć zjedzenia obiadu w szkole, mogły go zjeść.

Organizacja żywienia dzieci w szkołach podstawowych przysparza dyrekcji wielu kłopotów, zabiera czas, który powinien być przeznaczony na sprawy związane z dydaktyką i wychowaniem. Panujący tłok w czasie posiłków też nie sprzyja racjonalnemu odżywianiu. Dzieci z konieczności muszą jeść szybko, popędzane przez kolegów czekających na wolne miejsce, bo wiadomo, przerwa jest krótka. Co bardziej znerwicowane jedzą tylko jedno danie i pedną na lekcje. W tej sytuacji o wpojeniu nawyków estetycznych jedzenia i poprawnego zachowania się przy stole nikt nawet nie wspomina. Wszystkie to w połączeniu z kłopotami w zaopatrzeniu — powinno skłonić szkoły podstawowe do korzystania z pomocy gastronomii.

Jeżeli jednak szkoły podstawowe, borykając się z dużymi trudnościami kadrowymi (zakładowe stołówki „podkupują” personel placów więcej) i zaopatrzeniowymi, stworzyły możliwość zjedzenia śniadania i obiadu, to szkoły ponadpodstawowe na ogół nie gwarantują ciepłych posiłków, na wet, jeżeli dysponują bazą. Owszem, śniadania można zjeść. Podobno młodzież szkół średnich przede wszystkim liczących ogólnokształcących, nie zgłasza takich potrzeb.

Gastronomia dla szkół

Kto nie chce jeść obiadu

Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Poznaniu są wręcz odmiennego zdania, jako że młodzież licealna powinna się odżywiać regularnie i racjonalnie, co ma wpływ na rozwój fizyczny i psychiczny. Skąd przekonanie, że jest inaczej? Pod koniec ubiegłego roku szkolnego rozesłano do szkół ponadpodstawowych listy ma informujące o możliwości korzystania z obiadów przygotowywanych przez poznańską gastronomię. Zainteresowanie było mierne, ofertę uznano za nieciekawą.

W ubiegłym miesiącu zorganizowano spotkanie dyrektorów szkół z przedstawicielami gastronomii. W konferencji uczestniczyli zaledwie dwaj przedstawiciele poznańskich liceów. Dziesięciu liceów nie reprezentował nikt!

Tymczasem oferta złożona przez poznańską gastronomię WSS „Społem” po raz pierwszy jest interesująca i warta wykorzystania. Otóż proponuje się młodzieży szkół ponadpodstawowych obiady w szkołach i restauracjach, barach szybkiej obsługi i barach mlecznych. Receptury posiłków — trzydaniowych i jednodaniowych są opracowane zgodnie z normami żywieniowymi — zawierają one odpowiednią ilość białka, witamin, kalorii (w granicach od 800 — 1100 kcal). Cenę obiadu skalkulowano na 20 zł, jednodaniowego obiadu od 5 do 10 zł, lub do 15 zł, w zależności od rodzaju „wkładki” (mięso, kiełbasa). Jeszcze tańsze są posiłki w barach mlecznych. Jeść można blisko domu lub szkoły. Wybór lokalu jest dowolny. Bon za niezjedzony obiad będzie można wykorzystać w następnym miesiącu.

Są to ceny posiłków w zakładach gastronomicznych IV kategorii i obowiązywać będą niezależnie od tego, czy lokal ma taką kategorię, czy nie. Te same obiady dostarczane do szkół uzyskują pięcioprocentową bonifikatę. Gastronomia skalkulowała posiłki dla szkół po możliwie najniższych cenach, wycieczając dla siebie symboliczny zysk.

Przybyli na konferencję dyrektorzy i nauczyciele wyrażali opinie, że ceny posiłków są za wysokie, nie widzieli możliwości dopłat z funduszu komitetów rodzicielskich. Pytali, czy istnieje możliwość stworzenia jakiegoś funduszu społecznego w szkole na dopłaty do uczniowskich obiadów, zaw-

sze przecież niektórym dopłacano lub fundowano obiady. I te formy pomocy się zachowują. Nie zapominajmy jednak, że do obowiązków rodziny, a nie szkoły, należy finansowanie żywienia dzieci. Jestem przekonana, że większość rodziców chętnie zaakceptowała by cenę 20 zł za obiad dla dziecka, pod warunkiem, że będzie to pełnowartościowy posiłek, którego nie trzeba uzupełniać następnym, w domu. Przy obecnych cenach i zaopatrzeniu domowy obiad, jeżeli ma być pełnowartościowy, nie jest tańszy. Większość rodziców i tak daje dzieciom „pare groszy”, właśnie na posiłek poprzedzający obiad.

WSS „Społem” dysponuje kadrą fachowców od żywienia, których brakuje szkołom, co powinno zagwarantować jakość posiłków. O to, aby posiłki były zawsze zgodne z recepturą, powinny zadbać: gastronomia i szkoły.

Obiad może być tańszy o 5 procent, jak zaznaczył przedstawiciel WSS „Społem”, jeżeli zjedzony zostanie w szkole. Gastronomia dysponuje specjalnymi termosami, w których można przewozić posiłki. Lokale wytypowane przez gastronomię znajdują się blisko szkół, wystarczy więc przebiec je ręką wózkami. Kupno maszyny do mycia naczyń też nie nastręcza trudności. W wielu szkołach już się one znajdują. Kto będzie wolał posiłki i myć naczyń? Uważam, że mogą to robić uczniowie. Będą to sensowniej sze godziny pracy społecznej, niż np. grabienie liści.

Na spotkanie z przedstawicielami gastronomii oprócz nauczycieli zaproszono też młodzież. Miejmy nadzieję, że przedstawiciele samorządów szkolnych rozpropagują nowe formy posiłków.

Oczywiście byłoby najlepiej, gdybyśmy całą rodziną zasiadali przy obiedzie w domu, lecz dopóki to nie nastąpi, musimy zapewnić dzieciom i młodzieży racjonalne wyżywienie, nawet jeżeli to przysparza dodatkowych trudności. Prawdę mówiąc, skorzystanie z oferty gastronomii wydaje mi się przetruciem tych trudności ze szkoły właśnie na gastronomię. Dlaczego jednak szkoły nie chcą z tej okazji skorzystać? Przecież uprzednio toczono boje, aby żywieniem zajęli się specjaliści, a nie pedagodzy.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Jesiennu beizaż



Stojąc w jesiennym beizażu, mali berlińczycy dziwią się, że pomnik kamiennych chłopców został przez rzeźbiarza wyposażony w parasol.

Fot. — CAF

Aktywnymi uczestnikami ogólnonarodowej dyskusji o sytuacji w kraju, w poszczególnych regionach i środowiskach, są studenci. Zgłaszają postulaty, przede wszystkim zmierzające do nadania uczelniom pełnej samorządności i autonomii, ale także w zakresie spraw socjalno-bytowych. Charakter tych powszechnych rozmów i działań w szkołach wyższych określają m. in. zapowiedziany na grudzień III Zjazd Socjalistycznego Związku Studentów Polskich oraz tworzące się nowe struktury organizacyjne w ruchu studenckim. W końcu ubiegłego tygodnia odwiedzili my uczelnie poznańskie, szukając odpowiedzi na pytanie: jakie zmiany się tam dokonują?

W Akademii Ekonomicznej SZSP skupia dwie trzecie spośród 3000 studentów stacjonarnych — poinformował nas wiceprzewodniczący Rady Uczelni i organizacji, Wojciech Jaskólski. Prowadzi on akcje

szkoleniową dla przedstawicieli studentów I roku na temat działalności SZSP, giełdę skryptów i podręczników. Wkrótce odbędzie się seminarium studenckich kół naukowych, podsumowujące ich udział w akcji letniej. Formalnie podchodzi się w tej uczelni do działalności Komitetu Założycielskiego Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Rektor — powołując się na obowiązujące przepisy — wyraził zgodę wyłącznie na działalność informacyjną komitetu. Odmówił natomiast, zapewne do czasu zarejestrowania się NZS, przydzielenia lokalu i korzystania z tzw. małej poligrafii. Nowa organizacja studentów poparła ponad 500 osób.

Grupa przybyłych lekarzy, stomatologów i farmaceutów poinformowała władze Akademii Medycznej w Poznaniu, iż powstał w tej uczelni Komitet Założycielski Niezależnego Zrzeszenia Studentów, określający się jako organizacja apo-

W uczelniach poznańskich

Rozmowy

lityczna, związkowa, skłonna do współpracy w celu powołania samorządu studenckiego. Poproszono władze, by w miarę możliwości udostępniły KZ NZS-u tzw. małą poligrafie uczelnianą, odrębny lokal oraz by dofinansowywały ich działalność. Władze uczelni przychylnie ustosunkowały się do tych propozycji; ustalone są szczegóły techniczne, a sam związek jest w stadium organizowania się. W AM nadal działa też SZSP.

Około 600 słuchaczy Akademii Rolniczej w Poznaniu utworzyło Komitet Założycielski Niezależnego Zrzeszenia Studentów tej uczelni. Jej władze zajmują się rozpatrywaniem studenckich postulatów i propozycji, a sam związek

znajduje się w fazie organizowania. Tworzą go zarówno byli członkowie SZSP, jak i ci, którzy pozostawali poza jej zasięgiem. Doraźnie swego pomieszczenia użyczyła KZ NZS komórka założycielska Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, zastrzegając, iż nie zamierza podporządkować sobie NZS, który kierować się powinien zasadami całkowitej samorządności. Socjalistyczny Związek Studentów Polskich nadal funkcjonuje, a powstanie drugiego związku studentów w tej uczelni — sądzi się — sprzyjać będzie większej aktywności dotychczasowych działaczy w nauce i działalności społecznej.

• SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Kierowcy wojskowi: lepsi czy gorsi?

W rozmowach potocznych, nawet wśród specjalistów ruchu drogowego, istnieje opinia, że kierowcy wojskowi cieszą się dobrą opinią wśród innych kierowców. Jak wygląda prawda, co mówi o tym statystyka wypadków drogowych? Jak są przyczyny takiej opinii publicznej?

Statystyka KG MO podaje, że w Polsce przeciętnie na każdy milion przejechanych kilometrów przypada jeden wypadek drogowy z ofiarami w ludziach lub ciężkim uszkodzeniem sprzętu. W wojsku, na pojazdach służbowych, wypadki zdarzają się prawie dwa razy rzadziej. Dla nieznaną sprawą jest to pewnym zaskoczeniem z uwagi na wyżej podaną opinię oraz na fakt, że kierowcy wojskowi należą do najmłodszej pod względem wieku grupy kierowców zawodowych. Wiadomo, że młodzi kierowcy powodują ze względu na małe doświadczenie, a na skłonność do brawury i lekkomyślności za kierownicą najwięcej wypadków.

Jaka jest przyczyna, że młodzi obywateli w mundurach powodują mniej wypadków drogowych? Odpowiedź jest prosta. Na tę sytuację ma wpływ odpowiednio oddziaływanie wychowawcze na kierowców w ramach profilaktyki wypadków, organizacja kontroli kierowców i pojazdów oraz istnienie w wojsku instytucji dowódców (dysponentów) pojazdów wojskowych. Kierowca wojskowy jest poddawany przez cały czas służby zrytualizowanemu nadzorowi i stałemu procesowi wychowawczemu. Te formy działają dyscyplinująco i wyrabiają trwałe nawyki kultury jazdy. Stąd też wynika duże zapotrzebowanie państwowych organizacji transportowych (PKS, MZK, „Transbud” itp.) na przeszkolonych w wojsku kierowców.

Kierowcy wojskowi nie muszą się więc wstydzić czy mieć kompleksy wobec kolegów w cywilu. Jednym słowem — są bardziej zdyscyplinowani.

Minęły jednak trzy kwartały tego roku, a wypadków drogowych spowodowanych przez żołnierzy na pojazdach prywatnych jest więcej niż kiedykolwiek. W stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego, który był rekordowy jeśli chodzi o wypadki — obecny okres notuje dalszy, wysoki wzrost wypadków drogowych na pojazdach prywatnych. Można sobie zdawać sprawę, że ryzyko wypadku istnieje zawsze, niezależnie od kierującego, to jednak nieuczynienie wysiłku i przestrzegania przepisów przez żołnierzy w kierowaniu prywatnymi pojazdami.

Często, bo prawie co piąty wypadek ma miejsce przy prowadzeniu pojazdu pod wpływem alkoholu. Mamy w tym półroczu przykłady śmiertelnych ofiar nawet na motorach w wyniku jazdy w podnieceniu bezpieczeństwa ruchu drogowego. (PAP)

ców i przełożonych żołnierzy służby zasadniczej jest zwrócić nie im uwagi na zagadnienie bezpieczeństwa ruchu drogowego przed wyjazdami na urlopy. Nie można żołnierzowi posiadającemu prawo jazdy za bronić kierowania pojazdem prywatnym. Nie można również nikomu zabronić jazdy na motorowerze. Można natomiast, i to nie wymaga żadnych nakładów, porozmawiać z wyjeżdżającym na urlop o konieczności zachowania wysokiej dyscypliny społecznej i kultury za kierownicą. Nie wolno czekać na smutny fakt zaistnienia wypadku, ale trzeba mu przeciwdziałać.

Co najmniej 80 procent wszystkich wypadków drogowych jest zawinionych przez człowieka, przez jego niedoskonałość, lekkomyślność i brak kultury jazdy. Uświadomienie tego żołnierzom, oddziaływanie na ich wyobraźnię, że wypadkiem w większości może być spowodowany przez niego sam, a nie przez kogoś innego, może stanowić duży wkład w podniesienie bezpieczeństwa ruchu drogowego. (PAP)

CZARNO — BIAŁYM NA

Zdawałoby się, że skojarzenie słów: „gielda” i „student” przywodzi na myśl jedną tylko sytuację: giełdę przedegaminacyjną. Tymczasem okazuje się, że niemniej podniecenia, emocji i nadziei wywołują pośród żakowskiej braci inne giełdy — skryptów i podręczników. Te nie mają charakteru koleżeńskich świadczeń przysług, lecz są najwyczejnieszymi transakcjami handlowymi. Właściwie — niezupełnie najwyczejnieszymi, bo za towary polskie, w naszym kraju płaci się przede wszystkim... twardą walutą. To już nie drobny studentki „geszeftik”, ale byżnes. Ze mógłby stanowić przedmiot zainteresowania prokuratorów? Nie to! Potrzeba posiadania określonego skryptu czy podręcznika jest silniejsza od narażenia się na nielegalne nabywanie „zielonych”, a później równie niezgodne z prawem za płacenie nimi sprzedawcy (czytaj: koledze z uczelni). Jednym — są w zdecydowanej mniejszości — owych banknotów dostarczają rodzice lub krewni, dla innych — znakomitej większości — oznacza to kilka tygodni dodatkowej pracy i, nie ma co ukrywać, konflikt z „cynkciarzami”. Bo cena giełdowa skryptu wynosi np. 15 dolarów lub — ale to tylko wtedy, gdy nie ma nabywców za banknoty z podobną Waszyngtona — 1500 złotych.

Przykłady? Oto giełdowa lista bestsellerów skryptowo-podręcznikowych w poznańskiej Akademii Medycznej przedstawia się następująco: „Anatomia topograficzna”, skrypt pod redakcją W. Woźniaka; 15 dolarów lub 1500

złotych; — „Układ nerwowy ośrodkowy”, skrypt: 10 dolarów lub 1000 złotych; — „Biochemia”, tłumaczenie, książka pod redakcją H. Harpera (cena detaliczna 120 zł); 20 dolarów lub 2000 złotych; — „Anatomia patologiczna”, podręcznik pod redakcją J. Groniowskiego (cena detaliczna

150 zł); 10 dolarów lub 1000 złotych; — „Mikrobiologia”, skrypt do ćwiczeń J. Wiży; 1500 — 2000 złotych; — „Patofizjologia”, skrypt do ćwiczeń; 1500 złotych.

Takie są notowania z ostatniej dekady września najwcześniejszych pozycji w tym swoim plebiscycie przebojów. Z rozpoczęciem roku akademickiego ceny ponoc poszły w górę. Tymczasem oficjalna cena wszelkich skryptów nie przekracza 30—40 złotych.

Gdy opowiedziałem jednemu ze znajomych o prosperowaniu takich giełd w szkołach wyższych, rzekł: — Bez przesady. Nie rodu chujmy sztucznie problemu, bo papieru brakuje wszędzie. A studenci mają przecież wykłady i ćwiczenia. Jeśli będą z nich dobrze korzystać i robić dokładne notatki — nie powinni mieć kłopotów z załatwieniem egzaminu. Istnieją też biblioteki.

Faktycznie sytuacja jest jednak bardziej skomplikowana i zdecydowanie gorsza. Trzeba bowiem pamiętać, że skrypty i podręczniki stanowią (a przynajmniej powinny stanowić) uzupełnienie wykładów i ćwiczeń. Teraz, gdy trwa ożywiona dyskusja w środowisku akademickim nad uformowaniem w uczelniach modelu studiowania, a nie uczenia się, wspomniane publikacje nabierają szczególnego znaczenia. Stają się po prostu

ro dzięki interwencjom w „centrali” przyznano jej 2,5 tony. Nie pozwoli to rzecz prosta wykonać planu edytorialnego obejmującego mniej więcej 40 tytułów.

W tej sytuacji, w uczelniach rozważa się projekt nie sprzedawania, lecz przekazania całości nakładów wydawniczych skryptów do bibliotek i czytelni. Rozwiązanie mogłoby być doraźne, a jest dyskusyjne, lecz każda decyzja, dzięki której szersze grono studentów będzie miało dostęp do podręczników, może teraz być dobra. Szczególnie aktualności mogłaby nabierać właśnie teraz zgłoszony w ubiegłym roku na łamach „Głosu” postulat, by powołać międzyuczelniany zespół koordynujący działalność wydawniczą w szkołach wyższych Poznania. By kolegium owo, decydując o rezygnacji z drukowania pozycji wrażliwych naukowo, preferowało m. in. podręczniki i skrypty.

Oszczędzanie i poszanowanie książek obowiązuje w naszym kraju nie tylko posiadaczy podręczników czy skryptów, zaoszczędzenie papieru to nie każda dla wszystkich, którzy nim dysponują. Taka jest po prostu konieczność. Każda decyzja wydawnicza poprzedzona winniła wnikliwą analizą potrzeb czytelników. O tym, że tak nie jest, dowodzą wcale nie pojedyncze przypadki wydawania publikacji nazywanych naukowymi (choć nie tylko z tej dziedziny), które zalegają w księgarniach półki. Są one potrzebne czytelnikom, a nie potrzebne wydawcom, a nie potrzebne wydawcom, a nie potrzebne wydawcom, a nie potrzebne wydawcom.

Akademia Medyczna w Poznaniu, potrzebuje rocznie około 7 ton papieru, a do września tego roku nie otrzymała nawet kilograma. Dopiero tu także Komitet Założycielski Niezależnego Zrzeszenia Studentów. KZ NZS tworzy — oprócz statutu — regulamin samorządu studenckiego i zamierza w tym zakresie współpracować z SZSP. Chęć przystąpienia do NZS wyraża średnio w grupach dziekańskich 70 procent studentów. Władze uczelni udostępniły komitetowi lokal z telefonem.

W Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Poznaniu Samorząd Studencki miał swe zebranie konstytucyjne 20 października. Zajmuje się on podstawowymi problemami życia ogółu studentów i występować będzie w ich imieniu wobec władz uczelni. Nadal istnieje SZSP.

W Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych na zebraniu studentów powołano Tymczasowy Komitet Założycielski Samorządu Ogółu Studentów. Samorząd ów utworzył 6 komisji: szybkiego reagowania, postulatową, do

ro dzięki interwencjom w „centrali” przyznano jej 2,5 tony. Nie pozwoli to rzecz prosta wykonać planu edytorialnego obejmującego mniej więcej 40 tytułów.

W tej sytuacji, w uczelniach rozważa się projekt nie sprzedawania, lecz przekazania całości nakładów wydawniczych skryptów do bibliotek i czytelni. Rozwiązanie mogłoby być doraźne, a jest dyskusyjne, lecz każda decyzja, dzięki której szersze grono studentów będzie miało dostęp do podręczników, może teraz być dobra. Szczególnie aktualności mogłaby nabierać właśnie teraz zgłoszony w ubiegłym roku na łamach „Głosu” postulat, by powołać międzyuczelniany zespół koordynujący działalność wydawniczą w szkołach wyższych Poznania. By kolegium owo, decydując o rezygnacji z drukowania pozycji wrażliwych naukowo, preferowało m. in. podręczniki i skrypty.

Oszczędzanie i poszanowanie książek obowiązuje w naszym kraju nie tylko posiadaczy podręczników czy skryptów, zaoszczędzenie papieru to nie każda dla wszystkich, którzy nim dysponują. Taka jest po prostu konieczność. Każda decyzja wydawnicza poprzedzona winniła wnikliwą analizą potrzeb czytelników. O tym, że tak nie jest, dowodzą wcale nie pojedyncze przypadki wydawania publikacji nazywanych naukowymi (choć nie tylko z tej dziedziny), które zalegają w księgarniach półki. Są one potrzebne czytelnikom, a nie potrzebne wydawcom, a nie potrzebne wydawcom, a nie potrzebne wydawcom.

WOJCIECH NENTWIG

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

ZNIECZULICA

Przykro jest przekonać się o obojętności i bezdusznosci ludzi. 13 października o godzinie 19, na wracających do domu na Osiedlu Tysiąclecia w Poznaniu syna i jego kolegę — uczniów szkoły średniej, napadło trzech chuliganów. Działając się to przy wejściu do bloku nr 48 na tym osiedlu. Napastników sprawokowała ciemność, zalegająca całe osiedle z powodu wyłączenia prądu. Bez żadnego powodu brutalnie bili i kopali syna, kolega zdolał uciec. Na krzyki bitych, pojawili się latarki i świece w oknach. Na pomoc pobiegł mąż, ale i on stał się obiektem brutalnej napadli. Obaj zostali dotkliwie pobici. Nikt z obserwujących z ciekawością całe zdarzenie mieszkających bloku nie podeszły z pomocą, a przecież mieszkają tam m.in. wojskowi i bez trudności w kilka osób można było ująć zwyrodniałych napastników. Uszli bezkarnie wskutek znieczulicy współmieszkańców.

Bardzo przydatyby się na naszym osiedlu częstsze patrole milicji, nie bowiem bardziej nie rozczuchwala chuliganów, jak bezkarność i obojętność wobec ich wyczynów. (2693)

DANUTA Z. — Poznań

A KONSEKWENCJE?

Informację radiową o tym, że wojewoda piotrkowski zakazał wywozu ziemiaków poza terytorium swego „władania”, skomentowano na łamach „Głosu” bardzo słusznie w artykule, zatytułowanym „W starym stylu” („odGŁOSy” z 18 bm.) Szczególnie popieram końcówkę zdania komentarza, że sprawowanie tak wysokiej funkcji wymaga wyobraźni, odpowiedzialności i kompetencji. Zabrakło mi tu jednak informacji, jaką konsekwencję poniesie taki urzędnik, najwzyszy w województwie, za podjęcie decyzji, o której mowa. Moim zdaniem, to go kompromituje nie tylko jako wojewodę, lecz także jako Polaka i w ogóle człowieka. Czy powinien on wobec tego dalej pełnić odpowiedzialną i wymagającą przecież wydawania decyzji — funkcję?

Przy okazji zastanawiam się również, że jakoś się nie słyszy, żeby za wadliwe, błędne i szkodliwe dla społeczeństwa decyzje (można by się takich doszukać nie tylko w odległym Piotrkowie) urzędnicy ponosili konsekwencje. A jeśli ponoszą, dlaczego się o tym wyraźnie nie informuje? Nie mam tu na myśli zwyczajnych, pospolitych przestępstw, bo wtedy mają swoją rolę do spełnienia prokuratorzy i sądy, ale właśnie nieprzemysłane i w skutkach przynoszące szkodę decyzje i zarządzenia, a czasem nawet zezwolenia. Jak to na przykład, dopuszczające do postawienia obskurnej i urągającej swym wyglądem chaty przy Głogowskiej — jednej z głównych i najruchliwszych ulic Poznania. Gdy pisaliście o niej w „Głosie”, nie przypuszczałem nawet, że może to być takie skardziejstwo i dopiero będąc w Poznaniu i widząc tę chatę, zdumiałem się. Dlatego pozwalał sobie zapytać w tym liście o konsekwencje. (2738)

WŁODZIMIERZ K. — Gniezno

O AUTOBUSIE, DRODZE I ZEBRANIACH

Zwracam się z prośbą o pomoc w wyjaśnieniu sprawy uruchomienia linii autobusowej z Pleszewa przez Kotlin — Twardów — Wola Książęcą do Jarocina, ponieważ kilka lat temu została przygotowana właśnie ta trasa, a do tej pory nic się nie dzieje. Były nawet organizowane zebrania informacyjne, ale na tym się skończyło. Bardzo dużo ludzi dojeżdża do pracy, a do przystanku autobusowego muszą dochodzić po kilka kilometrów. Następna sprawa to położenie nawierzchni asfaltowej na drodze z Witaszyc do Woli Książęcej (2 km). Wola Książęca jest uściw wysokotowarową i produkty rolne muszą być transportowane przez Twardów — Wyski o 4 km dalej, ponieważ władza terenowa jak dotąd nie podjęła żadnych kroków, aby tę drogę doprowadzić do stanu używalności. Nie organizuje się też żadnych zebrań, na których można by omówić sprawy, które bola. (2662)

N. N. — Wola Książęca

SKLEP Z PIECZYWEM

W odpowiedzi na list p. „Po co taki sklep”, zamieszczony w „Głosie” z 24 IX, Oddział Produkcji WSS „Społem” w Poznaniu uprzejmie wyjaśnia: w ostatnim okresie, z uwagi na trudną sytuację kadrową, związaną z rozruchem kombinatu piekarskiego przy ul. Obodrzyckiej, zmniejszeni byliśmy ograniczyć pracę piekarni nr 18, której branżowym sklepem jest sklep nr 87 przy ul. Ratajczaka. W związku z tym zmniejszeniu o około 50 procent uległy dostawy pieczywa z tej piekarni, szczególnie bułek. Gdy udało się uzupełnić pełną obsadę piekarni nr 18, uruchomiono dwumiejscową produkcję i dostawy do sklepu nr 87 powróciły do stanu poprzedniego; niezależnie od powyższego ustalono, że sklep otrzymywał będzie codziennie dodatkowo 800 bułek w godzinach porannych, co pozwoli na utrzymanie ciągłości sprzedaży. Zwiększone też zostaną dostawy chlebow formowanych, dostarczać się będzie więcej chleba kaszubskiego. Z chwilą uzyskania pełnej obsady piekarni nr 6 przy ul. 23 Lutego, dostarczana będzie tzw. galanteria piekarska, jak plecionki, solanki itp. (2335)

mgr ZDZISŁAW SJP zastępca dyrektora

CZYŻBY ŁÓD ZDROŻAŁ?

Wstęp na lodowisko „Bogdanka” w roku bieżącym, zdaniem, w stosunku do lat ubiegłych, o ponad 100 procent. W roku ubiegłym kosztował 10 zł i jazda dla publiczności trwała 1,5 godziny, czyli 30 minut jazdy kosztowało 3 zł i 33 gr. W roku bieżącym wstęp kosztuje 15 zł, a jazda trwa 1 godzinę, czyli 30 minut kosztuje 7,50 zł. Koledzy są oburzeni — ja też — na taki cennik, przecież nasze uposażenie nie wzrastają w takim tempie. Będę wdzięczny za wyjaśnienie sprawy w Państwowej Komisji Cen, bo zarząd lodowiska nie może mi udzielić wyjaśnień w tej sprawie. (2648)

B. ZAWODNIK — Poznań

i działania

Również w Akademii Wychowania Fizycznego powstał Komitet Założycielski Niezależnego Zrzeszenia Studentów, który uruchomił punkty informacyjne. Delegacja Komitetu została przyjęta przez rektora uczelni, a następnie zorganizowała zebranie informacyjne. W dotychczasowej strukturze działa też SZSP, prowadząc normalną pracę wynikającą z programu Związek ten liczy obecnie około 900 osób nikt nie opuścił jego szeregow. Na początku października z inicjatywy RU SZSP odbyły się wiece studentów AWF. Studenci zgłosili postulaty dotyczące funkcjonowania szkoły. Po ich weryfikacji specjalna komisja przekazała je 17 października władzom rek-

torskim. Stosunki między dwoma organizacjami układają się poprawnie, czego wyrazem jest m. in. praca wspólnej studenckiej komisji do spraw postulatów.

W SZSP Politechniki Poznańskiej toczy się dyskusja nad zaproponowanym przez tę organizację władzom uczelni projektem systemu samorządu studenckiego, zmierzającego do demokratyzacji życia szkolnego. Odbyły się dni studenta I roku i giełdy podręczników; rozpoczęto wybory do rad mieszkalców w domach studenckich. Na około 4700 słuchaczy studiów stacjonarnych do SZSP należy 3200 osób. Około pięćdziesięciu oddało legitymacje tej organizacji. Od połowy września dzia-

(ask, bran, leg, len, wig)

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074, 60-859 Poznań

Działanie związków zawodowych

Pertraktacje ministra z kolejarzami * Nowy statut ZZ handlowców * Spotkanie rzecznika prasowego rządu z przedstawicielami NSZZ „Solidarność”

Do Ministerstwa Komunikacji zostały przekazane już wnioski Zarządu Głównego Niezależnego i Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych, opracowane na podstawie dyskusji, która toczyła się na niedawnym zjeździe związku. Uwzględniono też postulaty zgłaszane przez kolejarzy, które w toku kampanii wyborczej. W najbliższych dniach odbędzie się negocjacje między Ministerstwem Komunikacji a ZG związku w sprawie warunków socjalno-bytowych kolejarzy.

Główne miejsce w tych pertraktacjach zajmą warunki i czas pracy, sprawy płacowe i socjalne. Kolejarze domagają się opracowania nowego systemu płac dla PKP. Postulowano m. in. podwyższenie emerytur pracowników kolejnictwa z tzw. „starego portfela” i wskazywano na konieczność przyspieszenia terminu wprowadzenia nagród jubileuszowych dla pracowników, mających staż 25 lat. Uznano za celowe, aby nowe taryfikatory były dostosowane do aktualnego czasu pracy, który nieznacznie przekracza normy kodeksu pracy. We wnioskach znajdują się postulaty dotyczące zwiększenia przydziału mieszkań spółdzielczych dla pracowników kolejnictwa i konieczności uaktualnienia i rozszerzenia wykazu prac szkodliwych dla zdrowia. Wskazywano na potrzebę zanalizowania norm zużycia odzieży ochronnej.

Ministerstwo Komunikacji oznajmiło, że w ramach I etapu doskonalenia systemu płac w PKP, 1 listopada br. zostaną wprowadzone nowe tabele podstawowych płac dla kolejarzy, a do 30 czerwca przyszłego roku zostaną przygotowane propozycje dotyczące II etapu porządkowania systemu płac na kolei.

Tymczasem 17 bm. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Międzyokręgowa Komisja Porozumiewawcza Kolejarzy, podczas pierwszej rozmowy w Gdańsku z wiceministrem komunikacji — Czesławem Gościńskim — zgłosiła 45 swoich postulatów dotyczących pracowników kolei. Wśród wniosków jest również placowy, w którym zażądano zmniejszenia dysproporcji placowych poprzez wprowadzenie dodatku wyrównawczego, jako stałego elementu płac. I tak np. pracownicy, których uposażenie miesięczne wynosi poniżej 3 000 zł miełoby dodatkowo otrzymać 2 300 zł, a pracownicy zarabiający od 3 000 do 4 000 zł mie-

liby dostawać dodatek o wysokości 2 000 zł. Przy wyższych zarobkach proponowany dodatek maleje, a przy zarobkach powyżej 8 000 zł nie przewiduje się dodatku. Za podstawę do przyznania tego dodatku zaproponowano przyjąć następujące elementy wynagrodzenia, jak: uposażenie zasadnicze, dodatek służbowy i dodatek funkcyjny.

Resort komunikacji uznał, że postulat ten jest niezgodny z punktem 8 porozumienia gdańskiego z 31 sierpnia br., nie mówiąc już o jego skali finansowej — i dlatego nie może być rozpatrywany. Z uwagi na kontrowersje w tej sprawie dalsze rozmowy między przedstawicielami resortu a Międzyokręgową Komisją Porozumiewawczą Kolejarzy „Solidarność”, wyznaczone na 20 bm. we Wrocławiu zostały przerwane.

Reprezentantom komisji zaproponowano, aby ich postulaty zostały omówione na spotkaniu 27 bm. w Warszawie, w którym wzięliby udział, obok przedstawicieli MKPK „Solidarność” i resortu komunikacji, również przedstawiciele Niezależnego i Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych. Chodzi o to, aby oba związki zajęły wspólne stanowisko wobec zgłoszonych postulatów, z uwagą na to, że dotyczą one ogółu pracowników kolejowych.

MKPK „Solidarność” nie wyraziła zgody na powołanie wspólnej komisji, natomiast wyraziła zgodę na udział Niezależnego i Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych w rozmowach we Wrocławiu, podtrzymując konieczność dyskusji o dodatku wyrównawczego. Resort komunikacji wyraża gotowość kontynuowania rozmów, z wyjątkiem postulatów, dotyczących dodatku wyrównawczego, jak również ponownie proponuje powołanie wspólnej komisji, składającej się z przedstawicieli obu związków oraz Ministerstwa Komunikacji, z terminem rozpoczęcia pracy 27 bm. w Warszawie. Czas do 27 bm. mógłby być wykorzystany dla wzajemnej wymiany i analizy postulatów obu związków.

21 bm. po całonocnych obradach, zakończył się zjazd delegatów Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości. Uchwalono nowy statut związku, zgodnie z którym przyjął on nazwę Niezależnego Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spół-

dzielczości grupującego na zasadach dobrowolności pracowników handlu, gastronomii, produkcji, usług, transportu handlowego oraz osoby zatrudnione w zakładach pracy handlu i spółdzielczości „Społem” i „Samopomoc Chłopska”.

W nowym statucie związku podkreślono, że nie podlega on kontroli i nadzorowi organów administracji państwowej i gospodarczej oraz organizacji społecznych i politycznych. Głównym celem jego działania, zgodnie z Konstytucją i przyznaną kierowniczej roli partii, jest obrona praw członków związku, przestrzeganie praworządności w stosunkach pracowniczych — zakład pracy, współudział w planowaniu i zarządzaniu oraz określanie kierunków polityki plac i zatrudnienia, a także działalność socjalno-bytowa, oświatowa i kulturalna.

21 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie rzecznika prasowego rządu, Józefa Bareckiego z delegacją Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w składzie: Joanna Duda-Gwiazda z Gdańska, Lech Kacyński z Gdańska, Edmund Kitkowski ze Szczecina, Karol Modzelewski z Wrocławia, Jarosław Mroczek ze Szczecina i Janusz Onyszkiewicz z Warszawy.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Komitetu do spraw Radia i Telewizji wiceprezes Jan Grzelak i dyrektor Władysław Snański oraz Zarząd Główny RSW „Prasa — Książka — Ruch” dyrektor Alina Tepli.

Tematem spotkania były postulaty zawarte w uchwale Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w sprawie dostępu do środków masowego przekazu, skierowanej do wiceprezesa Rady Ministrów Mieczysława Jagielskiego. W trakcie spotkania przedyskutowano odpowiedź rzecznika prasowego rządu na postulaty, którą przedstawiciele NSZZ „Solidarność” przedstawili. Wyrażono wspólną opinię, że rozmowy na ten temat powinny być kontynuowane.

21 bm. w Częstochowie w Domu Kultury Huty Bierut oraz na stadionie „Włókniarz” odbyły się spotkania związkowców tego miasta z przedstawicielami NSZZ „Solidarność” z Lechem Waleśką. PAP

Sport-sport-sport

Sezon lekkoatletyczny najbardziej udany dla Olimpijczyków

Bardzo długi był tegoroczny sezon lekkoatletyczny. Od początku wszystkie ważniejsze krajowe imprezy podporządkowane były przygotowaniom do olimpiady i możliwościom zdobywania minimów uprawniających do startu w Moskwie. Dlatego też czołowi zawodnicy prezentowali wysoką formę w czerwcu i lipcu, a po igrzyskach ją stracili. Tyczy się to też poznaniaków, choć w Moskwie startowali tylko dwóch, ale we wstępnej fazie eliminacji udział brało wielu.

Na przykład Ireneusz Golda z Orkanu, który przed występem na moskiewskim stadionie prezentował wysoką formę i w olimpijskim finale był ósmym a po powrocie do kraju poblił po raz kolejny w tym roku rekord kraju, koniec sezonu miał zupełnie nieudany. Zawiodł szczególnie na mistrzostwach Polski, gdzie zajął drugie miejsce przegrywając z Leszkiem Woderskim z AZS Poznań. Warto zaznaczyć, że Woderski poczynił znaczne postępy. Oprócz Woderskiego również udany sezon mieli dwaj młodzi miłośnicy olimpii Henryk Królak i Zdzisław Kwaśny. Dobry sezon miał też Jan Pusty (Orkan) należący już od szeregu lat do grona najlepszych w Europie biegaczy na 110 m. ppł. Sukcesem zakończył się też jego start w olimpijskim finale gdzie zajął ósme miejsce.

Z innych zawodników okręgu poznańskiego wyróżnić należy przede wszystkim trójścokocza Zdzisława Soborę z Olimpij, który miał duże szanse startu w Moskwie, lecz w decydującym momencie nie znalazł uznania w oczach selekcjonerów kadry. Należy

mieć nadzieję, że w przyszłym roku równie prawidłowo rozwijać się będzie talent Ryszarda Ostrowskiego, (AZS), który jest obecnie najlepszym w kraju biegaczem na 800 m.

Wśród pań najkorzystniej za prezentowała się Elżbieta Tomczak z Olimpij. Zwyciężyła ona m. in. na 200 m. podczas Spartakiady Klubów Gwardyjskich w Sofii. W tym sezonie w barwach Olimpij rozpoczęła starty była zawodniczka AZS Poznań Ewa Kasprzyk, jednak nie prezentowała wysokiej formy.

Rozgrywki ligowe w minionym sezonie przebiegały według nowych zasad. O punkty osobno walczyli mężczyźni, a osobno kobiety. Zawodnicy Olimpij występujący w I lidze odnieśli sukces zdobywając trzecią lokatę — najwyższą w historii sekcji lekkiej atletyki w tym klubie. Warto jednak przypomnieć, że do rywalizacji w ekstraklasie Olimpia przystąpiła znacznie wzmocniona. W rozgrywkach ekstraklas uczestniczyli również lekkoatleci AZS. Mogą oni mówić o szczęściu, gdyż tylko na skutek nieścisłości wykrytych przez trenera Wojciecha Kica, utrzymali się w gronie najlepszych zespołów w kraju.

O awans do I ligi walczyły zawodniczki AZS. W tym roku były jeszcze zbyt słabe, ale w kolejnej edycji rozgrywek mają szansę na bardziej udane występy. W grupie zespołów rywalizujących o utrzymanie się w II lidze dobrze zaprezentowały się jedynie zawodniczki Olimpij i Orkanu, które przedziwili swój ligowy byt. Natomiast do klasy niższej zdegradowane zostały drużyny: męska Orkanu oraz męska i żeńska Warty, co jest zjawiskiem niepokojącym. W

Orkanie regres w kategorii seniorów trwa już kilka lat. Również krzyż dotknął AZS, klub, który niegdyś miał wielu utalentowanych zawodników szczególnie w kategoriach młodzieżowych.

Z zadowoleniem przyjąć natomiast trzeba przebudzenie się Energetyka, który w poprzednim roku o mało nie zlikwidował sekcji lekkiej atletyki. Teraz do pracy wzięli się tam młodzi trenerzy oraz działacze, i rozpoczęli od podstaw budować lekką atletykę w dzielnicy Grunwald. Dobrych rezultatów w pracy z młodzieżą spodziewać by się należało przede wszystkim od Szkolnego Związku Sportowego. Tak jednak nie jest. Na terenie województwa poznańskiego działają tylko cztery MKS, w których uprawiana jest lekka atletyka. Jest to liczba stanowczo za mała.

Podsumowując miniony sezon warto przypomnieć, że niektóre rekordy okręgu poznańskiego liczą sobie już wiele lat. Najstarszy należy do Zenona Begiera, który w 1961 roku rzucił dyskiem 56,16 m. Na pobicie czekają też od dawna rekordy: Mariana Dudziaka na 100 m — 10,2 (1964 r.) i na 200 m — 20,7 (1965 r.), Henryka Szutko na 10 000 m — 29,014 (1965 r.), Wojciecha Lipińskiego na 400 m — 46,9 (1966 r.). Natomiast wśród pań dalej nie pobiły rekordy: Danieli Jaworskiej w rzucie oszczepem — 59,64 m (1968 r.), Aurelii Januchowskiej w biegu na 100 m ppł — 13,7 (1971 r.), Janiny Olsztyńskiej w pchnięciu kulą — 14,11 m (1971 r.), oraz Barbary Bakulin na dystansie 200 m — 23,1 (1972 r.).

JERZY ZIÓŁKOWSKI

Koszykarki jadą do USA

Rokrocznie późną jesienią polscy koszykarze odbywają tradycyjne turnieje po „ojczyźnie koszykówki” — USA, czepiac lekko od jednych z najlepszych w świecie w tej dyscyplinie. Powolny, choć wyraźny wzrost poziomu naszej koszykarskiej gry jest uzasadnieniem celowości tych wyjazdów. W ślady swych kolegów pójdą w tym roku także nasze reprezentacyjne koszykarki. W dniach 30. 11 — 22. 12 rozegrają one na terenie północno-zachodnich stanów około 10 spotkań z drużynami uniwersyteckimi. (PAP)

Dwie porażki zapaśników Grunwaldu

Zapaśnicy stylu wolnego Grunwaldu Poznań wystąpili w kolejnym trójmeczu ligowym w Rzeszowie. Dozwalali tam dotkliwej porażki z miejscową Stalą 0:12,5 i przegrali z PAKS 4:5:6,25. (leg)

Odległe lokaty motocrossowców Unii

Motocrossowcy poznańskiej Unii startowali w VII eliminacji mistrzostw Polski rozegranej w Sopocie. Poznaniacy, którzy nie należeli do faworytów tej eliminacji zajęli następujące miejsca: w klasie 125 cm Krzysztof Bartkowiak był 7, w klasie 250 cm Janusz Sióch 12, w klasie 500 cm Waldemar Iracki był 9, Krzysztof Marchewka 10, Karol Gańczak 11, a Grzegorz Brożek 14. (kar)

Dzisiaj piłkarskie puchary

Jeszcze 64 drużyny, w tym Szombierki Bytom i Widzew Łódź, rywalizują w europejskich pucharach piłkarskich. Dzisiaj na 32 stadionach Europy odbędą się pierwsze mecze II rundy pucharów: Europy, Zdobywców Pucharów i UEFA.

Sofia i Łódź — to areny dwóch spotkań, które szczególnie interesują polskich kibiców. W Sofii miejscowy CSKA podejmie mistrza Polski — Szombierki Bytom, a stawką jest ćwierćfinał Pucharu Europy. W Łodzi walczyć będą Widzew i Juventus Turyn — w Pucharze UEFA.

Sądząc po dotychczasowych międzynarodowych osiągnięciach naszych zespołów i ich rywali, zdecydowanie faworytami powinni być piłkarze CSKA i Juventusu.

Wielokrotny mistrz Bułgarii ma na koncie wiele pięknych sukcesów, a w I rundzie wyeliminował faworyta turnieju Nottingham Forest. Ale Szombierki nie są bez szans. Tym bardziej że ostatnio prezentują bardzo dobrą formę. Tyle, że na krajowe warunki. Czy dobrze dyspozycja naszego pucharowego debiutanta, waleczność, siła i wytrzymałość, w tym wszystkim wystarczą by nawiązać równowagę w walce z mistrzem Bułgarii?

Nieco większe szanse ma chyba Widzew, choć jego rywal — Juventus Turyn, to potentat. Odnosił więcej pucharowych sukcesów niż wszystkie nasze drużyny razem wzięte. Ale też Widzew wyeliminował po świetnej grze Manchester United, ma w swoim składzie kilku bardzo dobrych piłkarzy, a co najważniejsze potrafi walczyć bez kompleksów. Jest to obecnie bez wątpienia najlepszy polski zespół klubowy. (PAP)

K. Deyna uwikłany w wypadek drogowy

Polski piłkarz, Kazimierz Deyna, uwikłany został w tajemniczy dramat drogowy. Wracając samochodem późno w nocy do domu, kiedy wóz policyjny, podążający za nim zderzył się z wyjeżdżającym z bocznej ulicy samochodem osobowym. W wyniku zderzenia 5 osób odniosło obrażenia, w tym jedna ciężko. Wypadek, wywołał duże zainteresowanie miejscowej prasy, która jednoznacznie połączyła nazwisko Deyny z wydarzeniami na manchesterkiej ulicy. Sam polski piłkarz kategorycznie twierdzi, że nie widział wypadku, ani nie zauważył podążającego za nim samochodu policyjnego. Deyna został póź-

niej zatrzymany przez patrol policyjny i zwolniony po spisaniu zeznań.

Manchester'ska komenda policji, interpelowana przez korespondenta PAP, tylko ogólnikowo przedstawiła okoliczności wypadku. Nie odpowiedziała ona między innymi na pytanie, czy jadący za Deyną samochód policyjny używał syreny i niebieskiego światła. Polski piłkarz zaprzecza, że by miał to miejsce. Komenda również nie odpowiedziała, z jakich powodów samochód policyjny jechał za Deyną. Zarzu ty wobec Deyny, których policja również nie ujawniła, zostaną rozpatrzone na rozprawie 14 listopada br. (PAP)

Wystartował szermierczy Puchar Polski

Już po raz trzeci szermierze rozpoczęli rywalizację o Puchar Polski. W PP startuje osiem zespołów we florecie kobiet oraz po dziewięć drużyn w pozostałych broniach. Pierwszą rozpoczęli rywalizację szablisty rozgrywając trójmecze w Koninie z udziałem zespołów:

Zagłębia Sosnowiec, Marymont Warszawa i Zagłębia Konin. Oto wyniki spotkań: Zagłębie Konin — Zagłębie Sosnowiec 2:2, Zagłębie Sosnowiec — Marymont Warszawa 3:1, Marymont — Zagłębie Konin 4:0.

PAP

Po trzęsieniu ziemi w Algierii

Sprzeczne dane na temat liczby ofiar

Kilkanaście dni po tragicznym trzęsieniu ziemi w algierskim mieście El Asnam i okolicach utrzymują się rozbieżności w ocenie liczby ofiar kataklizmu. Pierwszy częściowy bilans oficjalny, opublikowany w niedzielę przez Krajową Komisję do spraw Koordynacji Akcji Ratowniczej mówi o 2325 zabitych i 7725 odnotowanych rannych i 331 216 po uszkodzonych Szpital w El Asnam czterech dni po trzęsieniu ziemi mówi o 6 000 zabitych w samym tylko mieście. Algierski Czerwony Krzyż wielokrotnie twierdził, iż zginęło co najmniej 20 000 osób, wliczając tych, którzy według przypuszczeń, zostali pod gruzami. Owa rozbieżność liczbowa obserwatorzy tłumaczy m. in. tym, że bilans oficjalny ma charakter tymczasowy, nie bierze pod uwagę ofiar sześciu podprefektur w okolicy El Asnam oraz faktu, że wiele rodzin na równie silnie zniszczonych terenach pozamięskich pochowało swych najbliższych nie informując o tym władze.

W nocy z poniedziałku na wtorek przez El Asnam przeszła kolejna, potrójna tym razem, fala wstrząsów. W wyniku powtarzających się w ostatnich dniach drgań skorupy ziemskiej wala się resztki domów zrujnowanych w w czasie pierwszego trzęsienia. Nie są one groźne dla ludności, gdyż ta koczując w namiotach poza miastem. (PAP)

Poznaniacy laureatami konkursu PTP ONZ

Zarząd Polskiego Towarzystwa Przyjaciół ONZ zawiadamia, że rozstrzygnięty został konkurs na pracę publicystyczną dotyczącą problematyki pokoju. Powołane pod kierownictwem przewodniczącego PTP ONZ prof. Remigiusza Bierzanka jury postanowiło

przyznać dwie nagrody w kategorii ogólnej oraz jedną nagrodę w kategorii młodzieżowej.

I nagroda została przyznana autorom specjalnego numeru miesięcznika MOiW „Życie szkoły” (nr 1/1980) z Poznania. (PAP)

RPA ma głowicę atomową?

Telewizja brytyjska nadała w poniedziałek audycję poświęconą nielegalnemu handlowi bronią na świecie. Autorzy dali wyraz przeświadczeniu, że korzystając z pośrednictwa międzynarodowej sieci handlu bronią Republika Południowej Afryki zakupiła pocisk kalibru 155 mm, wycożony w głowicę atomową. Odcinając oni rząd amerykański odpowiedzialnością za to, że RPA mogła z pomocą wywiadu amerykańskiego, Ministerstwa Obrony USA, firm zachodnioeuropejskich zaopatrzyć się w głowicę atomową i dokonać 22 września ub. roku próbnego wybuchu atomowego w pływającej części Oceanu Atlantyckiego. Autorzy wskazywali również na rolę współpracy z Izraelem w zdobywaniu dostępu do arsenału atomowego.

W audycji dużo mówiono o wypowiedziach Johna Stockwella, który kierował działami nością CIA podczas wojny domowej w Angoli w 1975 roku. Zachęcał wówczas przez rząd amerykański armia Republiki Południowej Afryki, podkreślał Stockwell, dokonali najazdu na Angolę ale w walkach z wojskami angolskimi wspierającymi przez oddziały kubańskie poniosła klęskę, przekonując się, że nie dysponuje odpowiednią siłą ognia.

PAP

PRACOWNICY POSZUKIWANI

- STOLARZA,
- INSTALATORA z uprawnieniami na spawanie acetylenowe

przyjmie Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy w Poznaniu, zgłoszenia: ul. Zwierzyniecka 9 pok. 24. 94-13

TERENOWY ZESPÓŁ USŁUG PROJEKTOWYCH w Śremie, ul. Mickiewicza 51, tel. 42-41 — przyjmie do pracy w zespole na zasadzie prac zleconych:

- PROJEKTANTÓW
- ASYSTENTÓW PROJEKTANTÓW z branży budowlanej
- Uprawnionego INSTALATORA wod.-kan. 2918-K2

Praca

Zatrudnię na stałe spawacza — instalatora. Warzta Instalacyjny Poznań, ul. Gwardii Ludowej 13, zgłoszenia: godz. 15-16. 47340g

Potrzebna krawcowa do szycia bluzek damskich i fartuszków dziecięcych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 48109g

Poszukuje na 6 godzin po południowych pani, która zaopiekuje się 7-letnią dziewczynką i domem. tel. 473-82 po godz. 19. 813g

Potrzebna kobieta do prac domowych — gospodarstwo rolne. Poznań, ul. Starolecka 184. 49721g

Przyjmie zaraz ekspedientkę do Piekarni - Cukierni. Poznań, Junikowska 5. 805g

Poszukuje opiekunki do 5-letniego dziecka na 8 godzin dziennie. Warunki dobre. tel. 526-86 godz. 18-20. 814g

Nauka

Korepetycje z matematyki. Ejchszetel, tel. 471-13. 49602g

Korepetycje z matematyki. tel. 630-05 Kozłowski. 47428g

Kupno

„Opemus 5” powiększalnik pilnie kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 727g

Tu tylko skup najpiękniejszych staroci. Zegar budzimy, mosiężny, futerał skórzany, ciekawy zegarek, figurę, porcelanę, miedziastą, znakiem X, polmisk, malowidłem, ornamentami, meble, srebrne, monety, srebrne, lizy, fasony, starego typu, ciekawie grawerowane, cukiernicę, nabożnik, papierośnicę, dzbanek, najrozsądniejszą, chętnie wygrawerowane napisem od roku 1800 — 1933. Umińskiego 7a m. 30 (Wł. da). 49127g

Kupię folię ogrodniczą. Tel. 436-31. 804g

Sprzedż

Jamniki, szczeniata krótkowłose, rodowodowe, wyśokiej klasy sprzedam. Schönkecht, Leszczynowa, Kaszecz 42, tel. 30 (koło Wolsztyna). 49253g

Ciągnik Ursus-360 sprzedam. Kłopotowo 21, poczta Nowiny Wielkie, 5m. Witnica. 3063-K2

Samochody

Sprzedam Zastawę 1100 w dobrym stanie, rok 1973. Poznań, Os. Lecha 17 m. 33, po godz. 16.30. 703g

Trabant 600 combi sprzedam. Poznań — Podolany, ul. Druskiej 33 narożnik Buskiej. 47818g

Kożuch damski i kurtkę skórzaną męską sprzedam. Tel. 32-63-40. 49869g

Pianino „Legnica” kożuch męski nowy, sprzedam. Tel. 20-20-96. 49993g

Magnetofon stereo M-2403 SD, tel. 616-58. 47686g

Tuż na ementarz i inne iglaki sprzedam. Komorowski, Nowa 2. 48675g

Kożuch damski i męski sprzedam, tel. 20-63-32. 666g

Sprzedam biały kożuch damski z aplikacjami. Os. Piastowskie 108 m. 38. 857g

Komplet wypoczynkowy „Pinus” nowy sprzedam, tel. 207-806. 832g

Sprzedam każdą ilość marchwi jadalnej z przeznaczeniem na oase. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 830g

Lokale

Pokój, garaż oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47505g

Mieszkanie własnościowe stare budownictwo pilnie kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47437g

Kupię Skodę 100 lub 105 S albo Fiata 126p w dobrym stanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 48959g

Antykorozyjne zabezpieczenia podwozi i elementów zamkniętych, 2-letnia gwarancja z bezpłatnymi przeglądami po zimie wykonuje specjalista z Auto Service, Przemysłowo, Szosa Poznańska 3. 47702g

Sprzedam Syrenę 103 do remontu, tel. 527-80, godz. 17-19. 811g

Sprzedam Fiata 131 S Mirafiori, dwudrzwiowy, rok 1979 lub zamienie na „Poloneza”. Tel. 687-22 Łódź. 3094-K2

Sprzedam Fiata 125p, 1500 rok 1973, Murowana Góralina ul. Starczanowska 2. 47516g

Sprzedam Syrenę 104 do remontu lub na części. Tel. 438-32, godz. 19-20. 47437g

Różne

Zgubiono portfel z dokumentami na nazwisko: Mieszko. Wiadomość: 00-150 Warszawa, Nowotopie 14 m. 6, tel. 31-27-43. 3076-K2

Przeprowadzki, przewóz pianin, fortepianów wykonuje Kamiński. Tel. 436-31. 43262g

Wózek dziecięcy, znalazło się 22 sierpnia można odebrać, Mateckiego 3 m. 22. 616g

Chemiczne czyszczenie dywanów, obić meblowych na miejscu u klienta. Tel. 454-69 rano, Łukomska. 48889g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby, ślubnej, Paderewskiego 1, Ciesielska. 47058g

Pokój kuchnia wynajme na dłuższy okres. Tel. 555-24. 597g

Nieruchomości

Tanio sprzedam fermę kur wraz z domem w Taraszkach Górach. Listy: „12012” Biuro Ogłoszeń, Katowice lub tel. Tarnowskie Góry 85-56. 3951-K2

Segment szeregowiec, stan surowy — Smochowice sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47794g

Zguby Różne

Zgubiono portfel z dokumentami na nazwisko: Mieszko. Wiadomość: 00-150 Warszawa, Nowotopie 14 m. 6, tel. 31-27-43. 3076-K2

Przepraszam

Przepraszam, przewóz pianin, fortepianów wykonuje Kamiński. Tel. 436-31. 43262g

Wózek dziecięcy, znalazło się 22 sierpnia można odebrać, Mateckiego 3 m. 22. 616g

Chemiczne czyszczenie dywanów, obić meblowych na miejscu u klienta. Tel. 454-69 rano, Łukomska. 48889g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby, ślubnej, Paderewskiego 1, Ciesielska. 47058g

Wytnij, zachowaj! Zakładanie szyn do firań wraz z osłonami. Uszczelnianie okien i drzwi taśmą aluminiową. Wymiana śrub w oknach na zamki. Sławomir Cylwik telefon 333-073. 47334g

Wypożyczalnia

Wypożyczalnia sukien ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu. Liszkowska, ul. Gwardii Ludowej 2. 47109g

Poszukuje wykonawcy branży budowlanej, adaptacja piwnicy na warsztat krawiecki, tynki posadzki, materiał wykonawczy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47498g

Blondynka pozna kulturalnego pana bez nalogów do lat 54. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47765g

Dyskretna pomoc w założeniu szczęśliwej rodziny. Wesołe, Koszalin. Zwycięstwa 239. 1151p

Matrymonialne

Poznam pana do lat 62 niepalącego bez nalogów. Jestem materialnie niezależna. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47765g

Dyskretna pomoc w założeniu szczęśliwej rodziny. Wesołe, Koszalin. Zwycięstwa 239. 1151p

Blondynka pozna kulturalnego pana bez nalogów do lat 54. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47765g

Dyskretna pomoc w założeniu szczęśliwej rodziny. Wesołe, Koszalin. Zwycięstwa 239. 1151p

Dyskretna pomoc w założeniu szczęśliwej rodziny. Wesołe, Koszalin. Zwycięstwa 239. 1151p

KOMUNIKAT

WIELKOPOLSKIEJ GRY LICZBOWEJ „KOZIOŁKI”

z dnia 19 X 1980 r.
— za 3 trafne po 6,336,—
— za 2 trafne po 85,—
— za 1 trafny z liczbą dodatkową 83,—
Kolejne losowania odbędą się w dniu 26 października 80 r. w Poznaniu przy ul. Fredry o godzinie 12.

Wygrane w I losowaniu:
— za 4 trafne po 3,390,—
— za 3 trafne po 58,—
— za 2 trafne po 7,—
Wygrane w II losowaniu:
— za 3 trafne po 293,—
— za 2 trafne po 13,—

Informujemy, że w Lesznie 1 w Poznaniu można uzyskać informacje o wynikach losowania już w niedzielę od godziny 15 pod numerem telefonu 922. 2198-K1

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki”

z dnia 19 X 1980 r.
— za 3 trafne po 6,336,—
— za 2 trafne po 85,—
— za 1 trafny z liczbą dodatkową 83,—
Kolejne losowania odbędą się w dniu 26 października 80 r. w Poznaniu przy ul. Fredry o godzinie 12.

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki”

z dnia 19 X 1980 r.
— za 3 trafne po 6,336,—
— za 2 trafne po 85,—
— za 1 trafny z liczbą dodatkową 83,—
Kolejne losowania odbędą się w dniu 26 października 80 r. w Poznaniu przy ul. Fredry o godzinie 12.

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki”

z dnia 19 X 1980 r.
— za 3 trafne po 6,336,—
— za 2 trafne po 85,—
— za 1 trafny z liczbą dodatkową 83,—
Kolejne losowania odbędą się w dniu 26 października 80 r. w Poznaniu przy ul. Fredry o godzinie 12.

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki”

z dnia 19 X 1980 r.
— za 3 trafne po 6,336,—
— za 2 trafne po 85,—
— za 1 trafny z liczbą dodatkową 83,—
Kolejne losowania odbędą się w dniu 26 października 80 r. w Poznaniu przy ul. Fredry o godzinie 12.

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki”

z dnia 19 X 1980 r.
— za 3 trafne po 6,336,—
— za 2 trafne po 85,—
— za 1 trafny z liczbą dodatkową 83,—
Kolejne losowania odbędą się w dniu 26 października 80 r. w Poznaniu przy ul. Fredry o godzinie 12.

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki”

z dnia 19 X 1980 r.
— za 3 trafne po 6,336,—
— za 2 trafne po 85,—
— za 1 trafny z liczbą dodatkową 83,—
Kolejne losowania odbędą się w dniu 26 października 80 r. w Poznaniu przy ul. Fredry o godzinie 12.

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki”

z dnia 19 X 1980 r.
— za 3 trafne po 6,336,—
— za 2 trafne po 85,—
— za 1 trafny z liczbą dodatkową 83,—
Kolejne losowania odbędą się w dniu 26 października 80 r. w Poznaniu przy ul. Fredry o godzinie 12.

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki”

z dnia 19 X 1980 r.
— za 3 trafne po 6,336,—
— za 2 trafne po 85,—
— za 1 trafny z liczbą dodatkową 83,—
Kolejne losowania odbędą się w dniu 26 października 80 r. w Poznaniu przy ul. Fredry o godzinie 12.

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki”

z dnia 19 X 1980 r.
— za 3 trafne po 6,336,—
— za 2 trafne po 85,—
— za 1 trafny z liczbą dodatkową 83,—
Kolejne losowania odbędą się w dniu 26 października 80 r. w Poznaniu przy ul. Fredry o godzinie 12.

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki”

z dnia 19 X 1980 r.
— za 3 trafne po 6,336,—
— za 2 trafne po 85,—
— za 1 trafny z liczbą dodatkową 83,—
Kolejne losowania odbędą się w dniu 26 października 80 r. w Poznaniu przy ul. Fredry o godzinie 12.

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki”

z dnia 19 X 1980 r.
— za 3 trafne po 6,336,—
— za 2 trafne po 85,—
— za 1 trafny z liczbą dodatkową 83,—
Kolejne losowania odbędą się w dniu 26 października 80 r. w Poznaniu przy ul. Fredry o godzinie 12.

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki”

z dnia 19 X 1980 r.
— za 3 trafne po 6,336,—
— za 2 trafne po 85,—
— za 1 trafny z liczbą dodatkową 83,—
Kolejne losowania odbędą się w dniu 26 października 80 r. w Poznaniu przy ul. Fredry o godzinie 12.

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki”

z dnia 19 X 1980 r.
— za 3 trafne po 6,336,—
— za 2 trafne po 85,—
— za 1 trafny z liczbą dodatkową 83,—
Kolejne losowania odbędą się w dniu 26 października 80 r. w Poznaniu przy ul. Fredry o godzinie 12.

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki”

z dnia 19 X 1980 r.
— za 3 trafne po 6,336,—
— za 2 trafne po 85,—
— za 1 trafny z liczbą dodatkową 83,—
Kolejne losowania odbędą się w dniu 26 października 80 r. w Poznaniu przy ul. Fredry o godzinie 12.

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki”

z dnia 19 X 1980 r.
— za 3 trafne po 6,336,—
— za 2 trafne po 85,—
— za 1 trafny z liczbą dodatkową 83,—
Kolejne losowania odbędą się w dniu 26 października 80 r. w Poznaniu przy ul. Fredry o godzinie 12.

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki”

z dnia 19 X 1980 r.
— za 3 trafne po 6,336,—
— za 2 trafne po 85,—
— za 1 trafny z liczbą dodatkową 83,—
Kolejne losowania odbędą się w dniu 26 października 80 r. w Poznaniu przy ul. Fredry o godzinie 12.

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki”

z dnia 19 X 1980 r.
— za 3 trafne po 6,336,—
— za 2 trafne po 85,—
— za 1 trafny z liczbą dodatkową 83,—
Kolejne losowania odbędą się w dniu 26 października 80 r. w Poznaniu przy ul. Fredry o godzinie 12.

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki”

z dnia 19 X 1980 r.
— za 3 trafne po 6,336,—
— za 2 trafne po 85,—
— za 1 trafny z liczbą dodatkową 83,—
Kolejne losowania odbędą się w dniu 26 października 80 r. w Poznaniu przy ul. Fredry o godzinie 12.

Dnia 19 października 1980 r. zmarł nagle nasz długoletni, oddany i ofiarny kolega, człowiek prawego i szlachetnego charakteru

ALBIN MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 października 1980 r. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinnie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają

koleżanki i koledzy

z Działu Głównego Technologa
Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych

810g

Dnia 20 października 1980 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, tatuś, dziadek, brat i szwagier, lat 85

JAN GABRYŚ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

O czym w głębokim żalu zawiadamia

żona z rodziną

Ul. Głogowska 120 m. 9. 851g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 października 1980 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, namaszczonej Olejami św., w wieku 55 lat, mój ukochany mąż, ojciec i wujek

JÓZEF ŁOTOCKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm. o godz. 15.00 w Szwarczku na cmentarzu przy ul. Poznańskiej.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

756g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 października 1980 r. zmarł nasz drogi mąż, ojciec, dziadek, teść, pradziadek i szwagier, 55 lat, mój ukochany mąż, ojciec i wujek

STANISŁAW FIGLEWICZ

członek ZBoWiD-u, Środowiskowy Opiekun Społeczny, członek ZNP.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

755g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 października 1980 r. zmarł nagle w wieku 47 lat nasz najdroższy mąż i tatuś

ALBIN MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z córeczką i rodziną

Os. Bohaterów II Wojny Światowej 44, dawniej: Łukaszczyca 5. 709g

Dnia 17 października 1980 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przestało bić szlachetne serce pełne miłości bliźniego, naszej ukochanej siostry, ciotki i szwagierki, 50 lat

KAZIMIERZ LEWANDOWSKIEJ

emerytowanej pracowniczki łączności

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Piekary 22/23 m. 11. 815g

† Dnia 20 października 1980 r. zakończył swój pracowity żywot, po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, teść, dziadek i szwagier

inż. MAKSYMILIAN MÜLLER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

żona, córka i rodzina

Ul. Krzywowa 6 m. 2. 825g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 października 1980 r. zmarł nagle, nasz niedożywany kolega i współpracownik

STANISŁAW KRAMAREK

długoletni kierownik stołówki O.Z.R. Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, odznaczony Brązową Odznaką Zasłużonego Pracownika HCP.

Rodzinnie Zmarłego wyrazi najgłębszego współczucia składają

współpracownicy

756g

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że po długotrwałej chorobie, dnia 17 października 1980 r. zmarła przeżywszy lat 79, ukochana matka, siostra, teściowa, babunia i ciocia, 50 lat

ALEKSANDRA JANKOJC

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni

syn i rodzina

Ul. Krakowska 30 m. 3. 651g

† W dniu 19 października 1980 r. zakończyła pełne poświęcenia życie, przeżywszy 79 lat, nasza kochana ciocia, 50 lat

MARIA NOWACKA

z domu Wałęsa

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w czwartek, 23 bm. o godz. 14.00 w kościele przy ul. Santockiej, po czym pogrzeb o godz. 15.00 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona

siostrzenice z rodzinami

Ul. Dąbrowskiego 84 m. 14. 765g

† Dnia 17 października 1980 r. odszedł od nas nasz najukochańszy tatuś, dziadek i szwagier, przeżywszy lat 67, 50 lat

mgr EDMUND SUCHOMSKI

PAZDZIERNIK
22
Środa
Filipa
Przybysław
Słońce: 6.28—16.45

TEATRY

WIELKI — g. 19 „Kopciuszek”.
MUZYCZNY — g. 19 „Gondolierzy”.
POLSKI — g. 19 „Symfonia domowa”.
NOWY — g. 19 „Antygona”.
SCENA NOWA — g. 19.30 „Zabawa”.

KLUB ROZRYWKI „BROWAR” — g. 20-24 „Koncert Grupy Tenor” i Recital Romana Rauhuta.

KINA

KDF MUZA — g. 10 — s. zamkn.
g. 12.30, 15, „Dwaj ludzie z miastą” (fr. 18 l.); g. 17.30, 20 „Constans” (pol. 15 l.).
APOLLO — g. 10, 13, 15.15, 19.30
„Człowiek z marmuru” (pol. 15 l.);
BAŁTYK — g. 14, 16, 18, 20.15
„Cma” (pol. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16
„Szkariatny pirat” (amer. 15 l.);
g. 18 „Wrzós” (pol. arch.); g. 20
„Spotkanie na Atlantyku” (pol. 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30 „Bliskie spotkanie trzeciego stopnia” (amer. 12 l.); g. 20 SDF „Fantom” (s. zamkn.).
MALTA — g. 15.30, 17.30, 19.30
„Zasady dominacji” (amer. 15 l.);
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.45 „Omen” (ang. 18 l.);
OSIEDLE — g. 16 bajki, g. 17
„ABBA” (szwedz. b.o.); g. 19
„Zmory” (pol. 18 l.);
PAŁACOWE — g. 9.30, 12
„Gwiezdne wojny” (amer. 12 l.);
g. 15 „Korek” (wł. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Zapomniana melodia” (pol. 15 l.);
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Proces posłakowy” (jap. 18 l.).
RUSALKI (Swarzędz.) — g. 15, 17, 19 „Przygoda arabska” (ang. b.o.);
TECZA — g. 15, 17.15 „Ucieczka na Ateny” (ang. 15 l.); g. 19.30 „Złotych Godów” (wł. 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczyk) — g. 15.30, 18, 20 „Szukaj wiatru” (radz. 15 l.);
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Hair” (amer. 15 l.);
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19 „Zemsta różowej pantery” (ang. 12 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13, 18
„Wizyta papieża Jana Pawła II w Paryżu” cz. I;
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krawcowa od g. 9 do zmroku;

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Wal. ki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki ulcz ne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999, nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00 66.
Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Bukowa, tel. 32-12-61; Ugory 16, tel. 20-54-31; Kosciuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowa, tel. 544-44 i 147-399; Lubon, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22, czynny codziennie g. 7-22, tel. 999 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.
Telefon Zaufania 988, porady prawne tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — cała doba.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Kórnicka 74, Dzierżyńskiego 14, 33, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Starolecka 1, Głogowska 107, 109 Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.45 Cztery pory roku; 10.45 Niezapomniane stronice: „Król obój ga Sycylii” — pow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 13.01 Przeboje świata; 13.20 Gra zespołu Nata Adderlay; 13.40 Kącik Melomana; 14. Studio „Gama”; 16 Muzyka i aktualności; 17 „Polemiki” — program public-muz.; 17.25 Transmisja spotkania piłkarskiego o Puchar Europy: CSKA Sofia — Szombierki Bytom oraz Puchar UEFA Włocławek Łódź — Juventus Turyn; 18.15 Radiokurier; 18.30 d.c. transmisji; 19.40 Rytm ludowy. Meiszy; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Muzyka starego Wiednia; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.20 Koncert chopinowski; 22.23 Magazyn kulturalny Programu I; 23 Wita Was Polska — magazyn słowno-muzyczny.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zblżenia; 9.30 My-30 — aud. SM; 9.40 Młodość i pieśni chorałowej; 10 Złoty dla śmiechu; 10.30 Z nagrobka Petersona; 10.40 Cena czasu; 11 Muzyka; 11.35 Choro by spótnie nad groźne; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Taki ce z różnych epok; 12.25 R. Strauss: Suita z muzyki op. 60 do sztuki Mollera; „Mieszczanie szlachectwem”; 12.55 Śpiewa A Majewska; 13 Aud. publicystyczny; 13.10 Klasyki muzyki filmo

Klientów nie obchodzi skup lecz to, że ziemniaków nie ma

„Tylko nieupodźnij pozabaw handel ziemniaków?” — pod takim tytułem zamieściliśmy w „Głosie” (10 bm.) informację, między innymi zawierającą wypowiedź wicedyrektora Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego — Damiana Zielińskiego. Zapewnił on, że dotyczy się wszelkich starań, aby poprawić zapotrzebowanie Poznania w ziemniaki.

Mineło jedenaście dni i — naszym zdaniem — sytuacja nie zmieniła się. Nadal są kłopoty z kupnem ziemniaków, których dostawy (choćby większe) starczą na krótko. Jakże przedsięwzięcia podejmował od 10 października Wydział Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego? To pytanie ponownie zadaliśmy Damianowi Zielińskiemu.

— Dotychczas skupiliśmy 7 700 ton ziemniaków, z czego czwarta część w ostatnich czterech dniach. Dane te wskazują, że jesteśmy nadal na drodze do poprawy zapotrzebowania. Obecnie prowadzimy rozmowy z naczelnikami gmin i prezesami gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, odpowie

działnymi za sprawne dostarczanie ziemniaków w wymaganej ilości. Plany obowiązują wszystkich i nikt nie może zwlekać z ich wykonywaniem. Podjęte zostały starania o uzyskanie dostaw z innych województw. Gorzowski i Konin skie mają zapewnić nam 1700 ton, ale dotychczas nie otrzymaliśmy stamtąd ani jednego kilograma. Po ziemniaki wyruszyli w Polskę pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarzkiej. Między innymi w rejonach Kalisza, Łomży i Siedlec próbują kupić je dla Poznania i województwa poznańskiego. Większe w ostatnich dniach dostawy do skle pów nadal nie odpowiadają zapo trzebowaniu. Dalszy ich wzrost uzależniony jest od przebiegu skupu.

Z wypowiedzi tej wynika, że nie udało się skutecznie przeciwdziałać trudnościom w zaopatrywaniu w ziemniaki. Nie po przestając na tym, co dotychczas zalecono odpowiedzialnym za skup, trzeba szukać innych możliwości poprawy sytuacji. Klienci mówią, że tak jak jest obecnie — dalej być nie może. I nawet uwzględniając obiektywne przeszkody, trudno nie przyznać im racji (pik)

„Głosowa” sonda telefoniczna

Jak sprzedawać mięso?

Ogłoszona na naszych łamach sonda telefoniczna, mająca na celu zebranie opinii czytelników na temat zasadności wprowadzenia reglamentowanej sprzedaży mięsa, jego przetworów i tłuszczów zwierzęcych, a więc jak to skrótowo się określa: „kartek na mięso”, wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Do wyjątkowych należały te krótkie chwile w po danych godzinach, by któryś z Czytelników „Głosu” nie był za jęty. Nasi rozmówcy nie tylko wyrażali swój stosunek do tego systemu sprzedaży, ale niektórzy również przekazywali propozycje technicznego opracowania takich bonów, z uwzględnieniem

umożliwienia ludziom kupowania rozmaitych gatunków mięsa i wędlin.

Przypominamy, że dzisiaj oraz jutro w godzinach od 11 do 13 także będziemy przyjmowali uwagi i sugestie na ten temat pod następującymi numerami telefonów: 66-57-18, 600-41 wewn. 215 i 246. Można także w bieżącym tygodniu przekazywać swe uwagi listownie, lub na kartkach pocztowych. W tym przypadku niezbędne jest podanie nazwiska i dokładnego adresu, prosilibyśmy natomiast o informację o wykonanym zadaniu (gospodyni domowa, nauczyciel, robotnica, rencista, itp.). (zk)

W interesie mieszkańców samorząd częściej wtrąca „trzy grosze”

Na Winogradach zaprojektowanych dla 72 000 osób, mieszka już około 60 000 ludzi. Nadal jednak brakuje tam obiektów użyteczności publicznej. Najbardziej dotkliwie odczuwają mieszkańcy niedostateczną liczbę szkół. Wprawdzie uwzględnione są one w projekcie osiedla, jednak domy rosną szybciej.

W szkole podstawowej na Osiedlu Kraju Rad przewidzianej dla około 900 uczniów uczę się ich obecnie dwa razy więcej. Część wiec dzieci kończy naukę wieczorem. Sytuacja ta ulegnie poprawie dopiero po wybudowaniu drugiej szkoły na tym osiedlu. Obecnie generalny wykonawca, Winograd — Kombinat Budowlany Poznań — Północ przygotowuje się do rozpoczęcia tej inwestycji. Szkoła stanie w pobliżu powstającego megasamu przy ul. Polabskiej. Budynki lekcyjne ma być gotowy pod koniec sierpnia przyszłego roku, a sala gimnastyczna i inne pomieszczenia — później.

Do tego czasu samorząd mieszkańców i rodzice uczniów proponują — dla zmniejszenia tłoku w istniejącej szkole — przeniesienie na cele oświatowe znajdującego się tam pawilonu należącego do Rejonu Budowy Dróg Publicznych z ul. Hawełkowskiej. Z obserwacji samorządu mieszkańców wynika, że obiekt ten jest prawie niewykorzystany. Zbudowany został jako zaplecze budowlane, ale dotychczas nie spełnia tego zadania. Dotychczasowe starania mieszkańców o ulokowanie w pawilonie sal lekcyjnych nie odniosły skutku. Tymczasem — jak twierdzi się w Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — stworzenie w tym obiekcie miejsc do nauki wymagałoby tylko niewielkich i niedroгих przeobrażeń.

Mieszkańcy Osiedla Kraju Rad czekają równie na otwarcie megasamu. Jego budowa postępuje jednak bardzo wolno i nie nie wskazuje, że będzie gotowy w tym roku. Jeszcze

wolniej budowany jest — przez zakład Kombinat Budownictwa Komunalnego — pawilon spożywczy na sąsiednim Osiedlu Zwycięstwa. Jego wzniesienie trwa już ponad dwa lata i końca nie widać. Tymczasem termin zakończenia prac budowlanych minął w lipcu 1980 roku.

Na tymże Osiedlu Zwycięstwa — dzięki interwencji samorządu mieszkańców — nie doszło do wyburzenia pustej willi. Przeznaczono ją na przedszkole; prace adaptacyjne już trwają. Będzie to pierwsza taka placówka na osiedlu. Nie jest to zresztą jedyny przykład zapobiegliwości samorządu mieszkańców. Niedawno na Osiedlu Wielkiego Października (od niego rozpoczęła się budowa Winograd) otwarto przedszkole również w willi, dostosowanej do tych potrzeb.

Lada dzień na Osiedlu Zwycięstwa otwarty będzie pierwszy ziołek. I te placówki umieszczone w lokalach zastępczych (w budynku mieszkaniowym). Wkrótce zatem kilkadziesiąt dzieci będzie miało zapewnioną opiekę.

Do niedawna na tym osiedlu brakowało dróg i ścieżek przed niektórymi domami. Miejsce temu do tych prac przystąpił Zakład Budowlano-Remontowy Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Nadto pracownicy zakładu naprawiają także chodniki, które uległy zniszczeniu w trakcie budowy osiedla oraz tworzą tymczasowe parkingi. Wkrótce wszystkie drogi wewnątrzosiedlowe (między innymi do ścieżki do domów od nr 21 do 26) zostaną wyasfaltowane.

W bieżącym roku — po korekcie planu — na Winogradach miało przybyć 905 mieszkań. Czy wszystkie będą gotowe do końca grudnia? Inwestor i użytkownik osiedla — Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa — na podstawie dotychczasowego zaawansowania prac budowlanych obawia się, że zadania te nie będą w pełni wykonane. (an)

Sygnały odpowiedzi

W okolicy domu nr 24 na ul. Zymnej nie pali się lampka uliczna. Chyba przepalona jest żarówka — sygnalizuje mieszkańka. Nie pali się również światła na ulicach: Śpiwaków, Jankieliego, Bukowej, Wykopy oraz Pustej, Koszowej. Należących do Zakł. planskiej.

Sprawa nieoświetlonych ulic zajmie się Zakład Energetyczny Rejon — Poznań, któremu sygnały przekazaliśmy.

Osiem spotkań młodzieży z operą

Przedstawieniem Moniuszkowskiej „Halki” w poznańskim Teatrze Wielkim rozpoczął się wczoraj trzeci sezon prezentacji sztuki operowej dla uczniów gminnych szkół zbiorczych województwa poznańskiego. Ta pożyteczna akcja przybliżenia dzieciom twórczości i wykonawstwa operowego — pod hasłem „Spotkania z operą” — zainicjowana została przed dwoma laty przez Kierownictwo Teatru Wielkiego (wówczas jeszcze Opery Poznańskiej) i Kuratorium Oświaty i Wychowania Urzędu Wojewódzkiego.

Każdego roku szkolnego od bywały się w gmachu pod Pegazem comiesięczne spektakle zestawione w odpowiednie całości. W tym roku szkolnym prawie 2000 dziewcząt i chłopców obejrzy osiem przedstawień. Każde poprzedza słowo wstępne, które wygłasza Piotr Nedziński.

Program spektakli jest tak pomyślany, że są one uzupełnieniem koncertów szkolnych organizowanych regularnie w placówkach oświatowych Poznańskiego przez Filharmonię Poznańską. (wig)

„Złote” małżeństwa

Wczoraj 35 par obchodziło jubileusz „Złotych Godów” — rocznicę 50-lecia zawarcia związku małżeńskiego. Z tej okazji w Sali Odrodzenia Ratusza Poznańskiego odznaczono dostojnych jubilatów przyznanych im przez Radę Państwa medalami za długoletnie pożycie małżeńskie. Aktu de-

Gaśnica halonowa w tramwajach

Pisaliśmy przed miesiącem o niezwyklej doświadczeniach pożaru, który wybuchł w tramwaju, przejeżdżającym przez śródmieście Poznania. Ołóż pojazd stanął w płomieniach, a kiedy próbowano je gasić, okazało się, że gaśnica jest niesprawna. Nie tylko zresztą w tym tramwaju, ale i w kilku następnych, które dotęchały do miejsca pożaru. Ta sytuacja spowodowała przeprowadzenie stosownych kontroli sprawności gaśnic we wszystkich pojazdach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Przyczyną owej niesprawności było — jak wynika z informacji dyrekcji WPK — słabe moczenie rozładowanie się gaśnic. Dotychczas tabor wyposażony był jednak w przestarzałe ich typy. Powzięto więc decyzję o sukcesywnym wymianianiu we wszystkich tramwajach gaśnic śniegowych na dużo nowocześniejsze — halo nowe. Pierwsze wozy otrzymały już ten sprzęt na wyposażenie przeciwpożarowe. (bci)

koracji dokonał w obecności kierownictwa Urzędu Stanu Cywilnego wiceprezydent Poznania Zbigniew Kmiecik.

Odznaczeniami i pamiątkowymi dokumentami uhonorowano także Mariannę i Franciszkę Filipiaków oraz Stefanię i Mieczysława Domagałów obchodzących piękny jubileusz 60-lecia pożycia małżeńskiego. (mek)

MUZYKA

Recitale mistrzów

Jedną z atrakcyjnych inicjatyw naszej Filharmonii jest kontynuacja cyklu „Recitale mistrzów”, w którym występować będą wybitni wykonawcy polscy i obcy. Krajowych artystów zaprezentowali na poniedziałkowym wieczorze skrzypce — Konstanty Andrzej Kulka z pianistą Jerzym Marchwińskim. Muzycy ci współpracują ze sobą na niwie artystycznej już od kilku nastu lat, a każdy ich kolejny koncert jest spotkaniem z ponad przeciętnym wykonaniem. Tak było też w Poznaniu. Sam układ programu skonstruowany był w sposób niebanalny. Artyści rozpoczęli swój występ Sonatą g-moll z „trytem diabelskim” Giuseppe Tartini. Kulka grał dziwnie zdecydowanym, co w połączeniu z wyważonym brzmieniem towarzyszeniem fortepianu świetnie się uzupełniało.

Drugim utworem była Sonata d-moll op. 108 na skrzypce i fortepian Johanna Brahmsa. Pomimo iż niejeden ze słuchaczy

nosi w pamięci wykonanie Wandy Wilkomirskiej z ostatniego festiwalu brahmsowskiego, to wykonanie poniedziałkowe Kulki i Marchwińskiego frapowało indywidualem bardzo odczytaniem utworu. Było niezwykle muzykalne, skupione, pełne szlachetnego przeżycia (w części drugiej). Chociaż nie zawsze satysfakcjonować mogła pełnia brzmienia fortepianu w przeciwieństwie do niekiedy agresywnego brzmienia skrzypiec, ale także pełnego delikatności (w części trzeciej). Był to Brahms dojrzalszy i głęboko odczuł.

Po przerwie natomiast słuchaliśmy Sonaty na skrzypce i fortepian Karola Szymanowskiego oraz trzech kaprysów Paganinie go z towarzyszeniem fortepianu opracowanym przez Szymanowskiego. Wykonanie Sonaty ujął wiele walorów tej kompozycji niesłusznie chyba tak rzadko wykonywanej.

JANUSZ KEMPIŃSKI

Księgarnia — mini



W holi Collegium Novum sprzedaje się skrypty i książki dla studentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Stoisko to jest od 11 lat filią księgarni naukowej.

Fot. — R. Królak

wej: 13.36 Czas dobrych gospodarzy; 13.51 D. F. Auber: I Koncert wioloncelowy — a-moll; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla dzieci: „Hamak”; 14.50 Muzyka Mendelssohna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Klasyki muzyki rozrywkowej — J. Kern; 16.10 Głowa Segovii; 16.40 „Igraszki z Melpomeną” fr. książka; 17 Aktoży i piosenki; 17.20 Teatr PR — „Niepokój w białej ciemności”; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Świat i my; 19 „Dom i my”; 19.20 Muzyka; 19.30 Transmisja z Filharmonii Narodowej recitalu pianisty Ivo Pogorelica (w przerwie konc. public. krajowa); 20.20 E. W. Ferrari — fr. 3-aktowej opery „Cztery gburów”; 21.40 Przed II Festiwałem Muzyki Staropolskiej; 22 Czytamy więc jestem; 22.15 Szkice do portretu — I. Bachmann; 22.30 Mag. studencki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Jazz.

Wiadomości: 4.20, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Kolejka muzyki staropolskiej: 10.35 Kiermasz pływ. Wytwórni Jagotoni; 11 Mam pytanie dyrektora; 11.30 Z historii polskiego jazzu — T. Stańko; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powi. z rozrywką; 13.50 „Opowieść o alekcie i bńska” — pow.; 14 Barokowe sonaty solowe z zespołowe; 15.05 Herbatka przy samowarze; 15.25 Przypominamy zespół Mungo Jerry; 16 Z pamiętników I. Sołtka; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Widzi mi się, widzi wam się — mag. spraw spoż.; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Z mojej piłyteki; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dżw. „Teatr”; 19.35 Opera J. Haydna „La Vera Costanza”; 19.50 Następny do raju — pow.; 20 Rozrywka na Trójce; 21 Z bilska i z daleka — A. Lasow; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — A. Silvestre; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — aktualności; 23 Album poezji jugosłowiańskiej; 23.05 X Konkurs Chopinowski.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: Piosenka A. Munkowskiego; 8.10 RTV Szkoła Średnia dla Prac. — Biologia — sem. I „Roślin dawnych epok”; 8.25 C. Frank — Preludium, fuga i wariacja op. 18 na organy (ste-

reo); 8.35 Sztuka bez ram — Malarsze Kazimierza — czyli bractwo św. Łukasza; 9 Dla kl. I (muzyka); „Dzwony i dzwoniki”; 9.25 Utwory M. Ravela (stereo); 10 Dla kl. VII (historia) — „Juliusz w tajnej misji” — słuch.; 10.25 Estrada przyjaźni; 11 Dla kl. III i IV (polski); „Spod znaku krakowskiego „Czasu” i warszawskiej „Chimery”; 11.30 Śpiewa B. Nilson (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głoda płyt (stereo); 13 J. angielski; 13.20 Dla kl. I (muzyka); „Dzwony i dzwoniki”; 13.30 Tu Studio Stereo; 14.45 Gra i śpiewa kapela „Pogorzenie” z Jastrzębia (stereo); 15.05 Tygodnik Kulturalny; 16.05 Rozmowa o książkach; 16.25 Nauka praktyczna — System asy; 16.40 Aud. aktualna; 16.50 Radiopress; 17 Stereo; Śpiewa zespół „Manhattan Transfer”; 17.15 Aud. dokum.; 17.40 Stereo; Z mojej piłyteki; 18 Z życia poznańskich szkół muzycznych; 18.25 Krajobrazy historyczne; 18.40 O zdrowie człowieka — Rehabilitacja; 19 Studium wiedzy polityczno-społecznej — Obyczaj publiczny a demokracja; 19.15 J. hiszpański; 19.30 Sztuka zaradczania — Jak oceniać prace kierowniczą; 19.55 W trosce o słowo i treść — Sztuka tłumaczenia; 20.15

Jazz Jamboree 80 — Transm. z Sa li Kongresowej w W-wie (stereo); 22 — NURT — elementy wiedzy o sztuce; 22.20 d.c. konc.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 18, 24.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.55 — Obiektowy;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci: „Michałki”;
16.55 — „Camerata” — po konkursie...;
17.25 — Puchary Europy w piłce nożnej;
18.20 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — Puchary Europy w piłce nożnej;
21.50 — Dziennik;
22.05 — Polski Film Telewizyjny — „Meta” — reż. Antoni Krauze, w roli głównej Witold Pyrkosz.

PROGRAM II

Dwójka dla drugiej zmiany — Premiery dnia —

10.00 — „Piknik na wyspie” — film fabularny;
11.25 — „Zaczniemy od Mony Lizy” — rozmowy o sztuce;
11.55 — „Wieczory historyczne” — „Rzecz o Janu z Czarnkowa”;
12.25 — „Sonda” — malowane dzwiękiem;
15.40 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 8;
16.10 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 8;
16.35 — Program morski;
17.05 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — Nasze jutro zależy od ciebie;
17.35 — „Piknik na wyspie” — film fabularny;
19.00 — Piosenki tygodnia;
19.10 — Teleskop;
19.20 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — „Zaczniemy od Mony Lizy” — rozmowy o sztuce;
20.45 — „Wieczory historyczne” — „Rzecz o Janu z Czarnkowa”;
21.15 — 24 godziny;
21.25 — Dla młodzieży — „Poradnik”;
22.05 — Międzynarodowy Festiwal Muzyki Jazzowej — Jazz Jamboree 80 — transmisja 2 części koncertu inauguracyjnego.